DP

Wyd. A | Łódź, sobota 12 i niedziela 13 czerwca 1976 r. Rok XXXII nr 133 (8421) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Kulminacyjny dzień pobytu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN

Podpisanie dokumentów określających perspektywy wzajemnej współpracy obu krajów

Piątek, 11 czerwca był kulminacyjnym dniem oficjalnej wizyty I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA w Republice Federalnej Niemiec.

Tego dnia zakończyły się rozmowy Edwarda Gierka z kanclerzem Federalnym Helmutem Schmidtem, Przeprowadzono też rozmowy plenarne oraz podpisano dokumenty stanowiące rezultat tych rozmów. Dokumenty określają perspektywy wzajemnej współpracy obu państw na różnych płaszczyznach, a w szczególności w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej. Podstawowy dokument podpisany w piątek to wspólne oświadczenie: „O rozwoju stosunków między Polską Rzeczapospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec". (Skrót zamieszczamy na str. 2).

Kanclerz RFN Helmut Schmidt został zaproszony do złożenia wizyty w Polsce.

Tego samego dnia, po zakończeniu oficjalnych rozmów politycznych, Edward Gierek udał się z Bonn do Bremy.

Tak jak w poprzednich dniach, wizyta polskiego przywódcy budzi wielkie zainteresowanie, które przejawia się zarówno w obszernych relacjach prasy, radia i telewizji, jak też w rozlicznych gestach sympatii ze strony społeczeństwa RFN.

ROZMOWY

W godzinach porannych **Edward Gierek** przybył do Urzędu Kanclerskiego w Bonn. Odbywa się tutaj końcowe spotkanie przywódcy polskiego z kanclerzem **Helmutem Schmidtem.**

W tym samym czasie odbyło się spotkanie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR — **Edwarda Babiucha** z przewodniczącym frakcji SPD w Bundestagu **Herbertem Wehnerem** oraz ministrów spraw zagranicznych obu krajów — **Stefana Olszowskiego** i **Hansa-Dietricha Genschera.** Również wicepremier **Tadeusz Wrzaszczyk** i minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej **Jerzy Olszewski**, spotkali się z ministrem gospodarki RFN, **Hansem Friderichsem.**

Po zakończeniu tych spotkań podjęte zostają rozmowy plenarne pod przewodnictwem Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta.

PODPISANIE DOKUMENTÓW

Po zakończeniu rozmów następuje uroczystość podpisania dokumentów wspólnie uzgodnionych w toku wizyty.

W obecności osobistości polskich towarzyszących Edwardowi Gierkowi i członków rządu RFN oraz zgromadzonych licznie dziennikarzy wspólne oświadczenie podpisują **Edward Gierek i Helmut Schmidt.**

CAF — Matuszewski — telefoto

N/z: w czasie rozmów.

5-letnią umowę gospodarczą podpisują wicepremier **Tadeusz Wrzaszczyk** i wicekanclerz i minister spraw zagranicznych **Hans-Dietrich Genscher.**

Podpisy pod umową kulturalną składają ministrowie spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski** i **Hans-Dietrich Genscher.**

Protokół z rozmów gospodarczych podpisują ministrowie **Jerzy Olszewski** i **Hans Friderichs.**

Umowę o współpracy naukowej i technicznej w dziedzinie gazyfikacji węgla podpisują minister **Jerzy Olszewski** i prezes koncernu Kruppa — **Bertold Beitz.**

W tym samym dniu w Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bonn podpisanych zostało między przedstawicielami polskich central zagranicznych i firm zachodnioniemieckich 14 porozumień dotyczących wielu konkretnych form współpracy w zakresie wymiany towarowej, kooperacji przemysłowej i wspólnych działań na rynkach trzecich. Wartość łączna tych porozumień przekracza 3 mld marek.

Po uroczystości podpisania dokumentów Edward Gierek i Helmut Schmidt uczestniczą w zaimprowizowanym spotkaniu kilkudziesięciu przedstawicieli prasy, radia i tele-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

35 procentowy wzrost budownictwa jednorodzinnego

Usprawnienie działalności projektowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 czerwca br. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu omówiło rozwój jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego w tym 5-leciu, powzięło decyzje usprawniające działalność projektową oraz akceptowało projekt uchwały w sprawie koordynacji działalności gospodarczej pomiędzy resortami i branżami.

BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE

W realizacji zamierzeń związanych z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych rosnące znaczenie ma budownictwo jednorodzinne. W obecnym 5-leciu zakłada się wybudowanie w ramach tego typu budownictwa o ponad 35 proc. mieszkań więcej niż w latach 1971—75. Przyjęta przez rząd uchwała określa dla władz terenowych i resortów zadania mające na celu wydatne usprawnienie działalności w tej dziedzinie.

Wojewodowie i prezydenci miast zostali zobowiązani do opracowania wojewódzkich planów rozwoju budownictwa jednorodzinnego. Przyjęto ustalenia dotyczące dostaw potrzebnych do budowy materiałów. Wskazano na konieczność uruchomienia rezerw lokalnych. Zobowiązano terenowe organy administracyjne do co najmniej dwukrotnego zwiększenia w tym 5-leciu produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych. Zalecono również opracowanie zestawów projektów powtarzalnych dla budownictwa jednorodzinnego, a także uproszczenie dokumentacji projektowej, przy jednoczesnym wzbogaceniu form architektonicznych. Ważnym zadaniem władz terenowych jest przygotowanie terenów pod tego rodzaju budownictwo oraz udostępnienie ludności odpowiednich działek budowlanych.

USPRAWNIENIE DZIAŁALNOŚCI PROJEKTOWEJ

Na posiedzeniu rozpatrzono propozycje usprawnień działalności projektowej, przedstawione przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Precyzują one główne kierunki prac, jakie będą podjęte w celu poprawy efektywności całego procesu projektowania. Baczną uwagę zwróci się na nowoczesność i jakość rozwiązań, usprawnienie organizacji i zwiększenie wydajności pracy, lepsze wykorzystanie i większa koncentrację potencjału projektowego oraz zatrudnionej kadry, uproszczenie dokumentacji oraz wzmocnienie nadzoru autorskiego, jak również na lepsze wyposażenie biur projektowych.

Podjęto także decyzję, która reguluje zasady wynagradzania pracowników w państwowych biurach projektowych oraz zasady gospodarki finansowej w tych jednostkach. Ich myślą przewodnią jest stworzenie warunków sprzyjających nowoczesnym rozwiązaniom projektowym oraz efektywnej i dobrej jakościowo pracy biur projektowych.

KOORDYNACJA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Przyjęto projekt uchwały w sprawie koordynacji międzyresortowej i branżowej działalności gospodarczej. Jest to zagadnienie o dużym znaczeniu. Jego właściwe rozwiązanie powinno odbić się korzystnie m. in. na bilansowaniu produkcji, rozeznaniu potrzeb rynku, ustalaniu prognoz rozwoju dla danej branży, wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, koncentracji prac naukowo-badawczych, racjonalnej gospodarce surowcami i materiałami oraz podnoszeniu kwalifikacji pracowników.

Dla siebie — dla nas

Tradycje polskich żyletek nie były nigdy wspaniałe. Wszystkim nam w pamięci tkwi słynna... krwawa Rawa-Lux. Jakże inaczej wygląda dziś ta sprawa. Zakupiona w Anglii licencja na produkcję 50 mln nożyków rocznie, owocuje dziś liczbą 365 mln doskonałych nożyków wytwarzanych przez łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych WIZAMET.

Jest to jednak przede wszystkim zasługa ludzi. Takich właśnie jak prezentowane przez nas dzisiaj pracownice wydziału powłok teflonowych: **Władysława Kaczmarek, Maria Kaczówka, Barbara Biała, Halina Szczęsna i Danuta Bogacka.** Załoga WIZAMETU należy przy tym do najmłodszych chyba wiekiem w całym łódzkim przemyśle. Średnia wieku nie przekracza tam 30 lat. **O sprawach tej młodej załogi piszemy dziś na str. 3 w reportażu pt. „Nie ma sprawy"!**

(er)
foto A. Wach

Wielkie manewry NATO

W ciągu ostatnich trzech dni na terytoriach RFN, Belgii, Holandii, W. Brytanii oraz innych zachodnioeuropejskich krajów członkowskich NATO odbywały się wielkie manewry wojsk lotniczych tego paktu. Wzięły w nich udział setki samolotów bojowych różnych typów a także jednostki rakietowe sił zbrojnych Belgii, Danii, Holandii, Włoch, W. Brytanii i RFN.

Jak podało Ministerstwo Obrony RFN, celem manewrów był „przegląd gotowości bojowej sił powietrznych NATO w strefie centralnej Europy".

Ponowne aresztowanie W. Weinholda

Dwukrotny morderca, Werner Weinhold, który w dniu 19 grudnia 1975 r. dopuścił się prowokacji granicznej, zabijając przy tym dwóch żołnierzy ochrony pogranicza NRD, znalazł się ponownie w areszcie. Aresztowanie nastąpiło po uwzględnieniu przez sąd wyższej instancji zażalenia prokuratury w Essen na podjętą przez sąd krajowy w tym mieście decyzję o zwolnieniu W. Weinholda z więzienia.

Jak już informowaliśmy, przeciw decyzji o zwolnieniu tego przestępcy z aresztu ostro zaprotestowały władze NRD, domagające się jego ekstradycji.

Nowe wstrząsy w płn. Włoszech

W piątek w północno-wschodnich rejonach Włoch zarejestrowano silny 7-stopniowy wstrząs podziemny (w 12-stopniowej skali Mercallego). Nie ma dotychczas danych o ofiarach w ludziach i szkodach. Agencje przypominają, że w tym samym rejonie w ubiegłym miesiącu trzęsienie ziemi spowodowało znaczne straty materialne i pochłonęło życie ponad 900 osób.

Zamach na Idi Amina

Radio ugandyjskie podało w piątek, że podczas czwartkowej defilady w Kampali dokonano próby zamachu na prezydenta Idi Amina. Zamachowcy rzucili 3 granaty ręczne, 4 osoby zostały ciężko ranne, jedna z nich zmarła w szpitalu. Informacje widzów pozwoliły policji aresztować sprawców zamachu. Prezydent Amin uszedł z życiem.

Pożar supermarketu w Birmingham

W nocy z czwartku na piątek spłonął wielki dom towarowy w Birmingham (W. Brytania). Straty ocenia się na kilka milionów funtów szterlingów. Ofiar w ludziach nie było.

P. Jaroszewicz przyjął delegację radziecką na MTP

11 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** przyjął przebywającą w Polsce delegację rządową ZSRR na Międzynarodowe Targi Poznańskie z ministrem przemysłu motoryzacyjnego ZSRR — **Wiktorem Polakowem** na czele.

W czasie rozmowy, w której uczestniczył minister przemysłu maszynowego **Aleksander Kopeć**, omówiono możliwości dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pomiędzy przemysłami maszynowymi obu bratnich krajów, zwłaszcza w dziedzinie motoryzacji.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — **Stanisław Pilotowicz.**

Oddziały wojsk algierskich i libijskich wkroczyły do Libanu

Walki toczą się nadal

Mimo wezwania wystosowanego przez nadzwyczajną sesję Rady Ligi Arabskiej do wszystkich stron walczących w Libanie, aby niezwłocznie wstrzymano ogień, w Bejrucie i kilku innych miastach toczyły się w piątek walki. Wybuchły liczne pożary w porcie bejruckim i porcie w Sajdzie. W wyniku uszkodzenia sieci energetycznej przez kilka godzin brak było łączności z Bejrutem. Według dziennika „Al-Nahar" w ciągu ostatnich 24 godzin w Bejrucie zginęło 95 osób, a 102 zostały ciężko ranne.

W piątek przybyły do Libanu tranzytem przez Syrię pierwsze grupy żołnierzy algierskich i libijskich, którzy mają wziąć udział w tzw. arabskim korpusie bezpieczeństwa. W związku z przybyciem tych jednostek przywódcy chrześcijan — Maronitów libańskich opublikowali w Bejrucie deklarację wyrażającą ostry sprzeciw przeciwko decyzjom powziętym przez Radę Ligi Arabskiej w Kairze. Przywódcy maroniccy z dotychczasowym prezydentem Libanu Sulejmanem Farandżiją stwierdzili, iż „uciekną się do wszelkich możliwych środków", aby uniemożliwić narzucenie siłą decyzji Ligi Arabskiej oraz wprowadzenia do Libanu arabskiego korpusu bezpieczeństwa.

Stwierdzili też, że włączenie do tego korpusu jednostek krajów, które „odnoszą się wrogo do maronitów, może tylko doprowadzić do nowego rozlewu krwi w Libanie".

W piątek wieczorem przybył z Bejrutu do Damaszku premier Libii Abd As-Salam Dżalilud. Tego samego dnia do Damaszku przybył sekretarz generalny Ligi Arabskiej Mahmud Riad, któremu towarzyszy specjalna misja wojskowa, mająca uzgodnić z przywódcami syryjskimi pewne kwestie techniczne przed wysłaniem arabskiego korpusu bezpieczeństwa do Libanu.

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 164 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3,14, zajdzie zaś o godz. 19.58.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Jan, Onufry.

JUTRO:
Antoni, Lucjan

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, w ciągu dnia okresami umiarkowane. Możliwość wystąpienia przelotnego deszczu. Temperatura od plus 10 do plus 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z pln. zach.

Ciśnienie o godz. 19 — 747,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1899 — Dzień niepodległości Filipin

1926 — Ur. królowa brytyjska Elżbieta II.

Taka sobie myśl

Najkruchszym z arcydzieł sztuki jest człowiek.

Uśmiechnij się

Prognozy synoptyków

Ocieplenie w najbliższych dniach

Pierwsza część wielkiego sezonu urlopowego minie pod znakiem zmiennej pogody o dość zróżnicowanej temperaturze. Synoptycy z IMiGW opracowali właśnie nową wersję prognozy, obejmującej okres od 11 czerwca aż do 10 lipca br. Niestety — nadal zapowiada się średnia temperatura nieco poniżej normy wynoszącej 17,9 st. a suma opadów wahać się będzie koło normy, a więc w granicach 65 milimetrów deszczu.

W pierwszej połowie II dekady czerwca br. temperatura w dzień wyniesie od 18 do 23 st., a minimalna od 7 do 12 st. Pogoda o zachmurzeniu przeważnie umiarkowanym a zatem sporo okresów słonecznych. Opady raczej niewielkie i możliwe lokalne burze. Wiatry słabe lub umiarkowane północne i zachodnie.

W pozostałej części II dekady i na początku trzeciej — powrót chłodu. Temperatura maksymalna w dzień sięgać ma 15—20 st. a minimalna od 5 do 10 st. Zachmurzenie wprawdzie będzie nadal umiarkowane a tylko okresami duże z opadami ale wiatry dość silne i umiarkowane z kierunków północnych nie wróżą letniego ciepła. Tylko możliwość burz, przypomina, że od 21 czerwca zaczynamy już oficjalne lato.

W pozostałej części III dekady czerwca i w I dekadzie lipca br. oczekują nas wahania temperatury — w dzień od 21 do 26 st., a w nocy od 10 do 17 st. Okresami opady z możliwością burz, a więc przytrafi się także kilka dni bardziej słonecznych.

Tę długoterminową prognozę należy uzupełnić przewidywaniami synoptyków na kilka najbliższych dni. Zapowiada się ocieplenie. Nie będzie jeszcze prawdziwych upałów ale temperatura w dzień podniesie się od 16—20 st. na północy kraju i do 20—25 st. na pozostałym obszarze. Temperatura minimalna wzrośnie do 7—12 st. i zanikną czerwcowe przymrozki, które od kilku dni niepokoją ogrodników na północy i wschodzie kraju. Zachmurzenie będzie przeważnie umiarkowane i nie wielkie opady oraz możliwość burz (lokalnie). Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków przeważnie północnych i zachodnich.

Praktyczny wniosek — lepiej w najbliższym okresie szukać dobrej pogody w górach aniżeli nad morzem, gdzie będzie zdecydowanie więcej chmur, opadów a także burz.

WICHEREK

Wspólne oświadczenie o rozwoju stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek i kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Schmidt, złożyli po zakończeniu rozmów przeprowadzonych w czasie wizyty w Republice Federalnej Niemiec w dniach od 8 do 12 czerwca 1976 roku, następujące, wspólne oświadczenie:

I

Obie strony przypominają, że w ponad 25 lat od zakończenia drugiej wojny światowej, której pierwszą ofiarą padła Polska i która przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy, zawarły one układ z dnia 7 grudnia 1970 roku, pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla pokojowego współżycia oraz rozwoju normalnych i dobrych stosunków między nimi. Obie strony potwierdzają przełomowe znaczenie tego układu, który jest bazą wyjściową dla rozwoju ich stosunków zgodnie z zasadami dobrosąsiedztwa i konstruktywnej współpracy.

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że osiągnięte podczas spotkania przywódców obu krajów w Helsinkach i podpisane następnie w Warszawie dnia 9 października 1975 roku doniosłe porozumienia, jak i ich ostateczna akceptacja, stworzyły przesłanki dla pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec. Obie strony są przekonane, że ten historyczny proces leży w interesie obydwu państw i narodów oraz pokojowego rozwoju w całej Europie.

II

Obie strony zgodnie oceniły wysoko Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy jako doniosłe wydarzenie w dziejach Europy.

Wyrażają one swe zdecydowanie aktywnego uczestnictwa w dalszych wysiłkach na rzecz osiągnięcia celów uzgodnionych w Helsinkach oraz na rzecz rozwoju współpracy na wszystkich płaszczyznach stosunków europejskich.

Obie strony stwierdzają, że będą w dalszym ciągu występować na rzecz pogłębiania i stałego rozwoju procesu odprężenia.

III

Obie strony podkreślają znaczenie wszechstronnych wysiłków w celu rozwiązania takich problemów o kluczowym znaczeniu, jak umacnianie międzynarodowego bezpieczeństwa, położenie kresu wyścigowi zbrojeń i rozbrojenie.

IV

Obie strony podkreślają znaczenie starań podejmowanych w ramach Narodów Zjednoczonych, służących bardziej zrównoważonej i sprawiedliwszej strukturze międzynarodowych stosunków gospodarczych.

V

Świadome znaczenia wymiany handlowej oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej dla umacniania pokojowych stosunków, oceniają one wysoko rozwój obustronnej wymiany towarowej, która w ubiegłych latach rozszerzała się bardzo dynamicznie. W tym kontekście uważają za konieczne ukształtowanie ponownie w sposób bardziej zrównoważony bilansu handlowego między obydwoma krajami przy utrzymaniu wysokiego poziomu obrotów handlowych. Dążą one do dalszego wzrostu polskiego eksportu do RFN oraz do wyczerpania nie wykorzystanych jeszcze możliwości kooperacji między przedsiębiorstwami i rozwoju współpracy na rynkach trzecich.

Obie strony są zdania, że podpisana w czasie wizyty I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR w Republice Federalnej Niemiec umowa między rządem PRL a rządem RFN o dalszym rozwoju współpracy w dziedzinie gospodarczej, pogłębi w szczególności kooperację przemysłową oraz współpracę w dziedzinie surowców i energii, jak również ułatwi kontakty handlowe.

Obie strony witają z zadowoleniem porozumienia o współpracy związanej z wielkim projektem gazyfikacji i chemicznej przeróbki węgla oraz wspólne oświadczenie w sprawie przygotowania długoterminowego przedsięwzięcia kooperacyjnego w dziedzinie miedzi.

VI

Obie strony dołożą wysiłków, aby na podstawie przyjętych przez nie układów i porozumień i zgodnie z celami aktu końcowego z Helsinek przyczyniać się poprzez wzrost wymiany w dziedzinie kultury i oświaty, poprzez szersze rozpowszechnianie informacji, kontakty między ludźmi i rozwiązywanie problemów humanitarnych do realizacji założeń niniejszego wspólnego oświadczenia. Przywiązują one duże znaczenie do realizacji podpisanej w dniu dzisiejszym umowy o współpracy kulturalnej.

Obie strony pozytywnie oceniają przedsięwzięcia prowadzące do lepszej znajomości drugiego kraju i lepszego wzajemnego zrozumienia.

W obliczu ogromnego znaczenia, jakie dla wychowania młodzieży ma szkoła i podręczniki szkolne, obie strony wysoko oceniają pracę odbywających się od 1972 roku wspólnych konferencji w sprawie podręczników szkolnych. Będą one kontynuować wysiłki mające na celu osiągnięcie takiego przedstawiania w podręcznikach szkolnych historii, geografii i kultury drugiego kraju, które przyczyniać się będzie do pełniejszego poznania i lepszego, wzajemnego zrozumienia.

Świadome, że przyszłe kształtowanie stosunków między obydwoma państwami i narodami w istotny sposób zależy od wzajemnego zrozumienia młodych pokoleń, obie strony potwierdzają swą wolę szczególnego popierania szerokich kontaktów młodzieżowych.

VII

W celu intensyfikacji wymiany poglądów na wspólnie interesujące problemy oraz w celu pogłębiania współpracy obydwu rządów w duchu niniejszego oświadczenia, obie strony uzgodniły ciągłą kontynuację dialogu politycznego oraz prowadzenie regularnych kosultacji ministrów spraw zagranicznych i ich współpracowników, co najmniej raz w roku, na tematy bilateralne i międzynarodowe, w tym w szczególności w sprawach umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Mając na celu pogłębianie wzajemnego zrozumienia i współpracy uzgodniono stworzenie forum dla regularnych spotkań działaczy politycznych i gospodarczych, naukowców i publicystów obydwu krajów dla wspólnego dyskutowania interesujących obie strony zagadnień oraz przedstawiania impulsów dla rozwoju stosunków.

VIII

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec są przekonane, że dalszy rozwój ich wzajemnych stosunków w duchu niniejszego wspólnego oświadczenia jest nakazem wynikającym w szczególności również z historycznych doświadczeń, odpowiada najlepiej pojętym interesom obydwu stron, stanowi dobrą bazę dla ukierunkowanej na przyszłość współpracy oraz przyczynia się do umacniania współpracy i pokojowej przyszłości całej Europy.

Bonn, dnia 11 czerwca 1976 roku.

EDWARD GIEREK
I sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

HELMUT SCHMIDT
kanclerz federalny
Republiki Federalnej Niemiec

Kulminacyjny dzień pobytu I sekretarza KC PZPR E. Gierka w RFN

(Dokończenie ze str. 1)

wizji z całego świata. Odbywa się ono w ogrodach Urzędu Kanclerskiego. Obaj przywódcy składają oświadczenia wskazujące na znaczenie przeprowadzonych rozmów i zawartych porozumień.

WYPOWIEDŹ H. SCHMIDTA

Kanclerz Schmidt stwierdził, że podpisanie dużej liczby dokumentów i umów stanowi pomyślne uwieńczenie owocnej wizyty. W toku rozmów plenarnych, poprzedzających uroczystość podpisania, podkreślono doniosłość wizyty i wszystkich spotkań oraz kontaktów, jakie odbywały się w czasie jej trwania.

Wyniki wizyty — mówił dalej kanclerz Schmidt — stanowią znaczny krok na drodze do dalszej normalizacji stosunków między obu krajami, zapoczątkowanej układem z grudnia 1970 roku.

Kanclerz określił następnie atmosferę rozmów jako przyjaźną, a ich wyniki jako konstruktywne. Jestem przekonany — powiedział — że strona polska może liczyć na poparcie ustalonego w czasie rozmów programu przez społeczeństwo zachodnioniemieckie, a przynajmniej przez znaczną jego większość.

Szef rządu federalnego zapewnił, że RFN będzie zdecydowanie działała na rzecz dalszego postępu procesu normalizacji. Obie strony świadome są tego, że na wszystkich — jak podkreślił to akt końcowy z Helsinek — spoczywa obowiązek utrwalania współpracy międzynarodowej i pokoju. Obecna wizyta służy bowiem nie tylko obu narodom, lecz także wszystkim społeczeństwom Europy.

Kończąc kanclerz Schmidt jeszcze raz podziękował I sekretarzowi KC PZPR za przybycie do RFN. Dodał też, że obecna wizyta miała dla społeczeństwa RFN znaczenie również emocjonalne.

WYPOWIEDŹ E. GIERKA

Do mikrofonu podchodzi Edward Gierek.

W tej uroczystej chwili — mówi — pragnę stwierdzić, że cele, jakie wytyczyliśmy sobie w związku z tą wizytą, zostały w zasadzie osiągnięte. Podpisane dziś dokumenty są tego wymownym dowodem. Niezależnie jednak od dokumentów, rzeczą najważniejszą jest ustalenie programu na przyszłość, dalszych tematów, dla których również trzeba znaleźć wspólne rozwiązanie.

Przyjechaliśmy do RFN bez iluzji. Rozumieliśmy bowiem, że nie wszystkie sprawy da się w czasie tej pierwszej wizyty omówić i załatwić. To jednak, czego dokonano, jest rzeczą ogromną i świadczy o wielkim kroku naprzód uczynionym na drodze normalizacji, na drodze układania wzajemnych stosunków między naszymi narodami i państwami. My, Polacy, jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani uzyskanymi wynikami.

Tym, co niezależnie od osiągniętych porozumień utkwiło nam najbardziej w pamięci i w sercu — kontynuował I sekretarz KC PZPR — jest stosunek ogromnej większości społeczeństwa zachodnioniemieckiego do nas, jako do przedstawicieli narodu polskiego. Chciałbym złożyć społeczeństwu Republiki Federalnej serdeczne podziękowanie za te oznaki sympatii i przyjaźni. Przekażemy naszemu narodowi jak zostaliśmy tutaj przyjęci.

Pragnąłbym poinformować — dodał Edward Gierek — o jeszcze jednym uzgodnieniu. W imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosiłem kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, Helmuta Schmidta, do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte. Będziemy oczekiwać kanclerza w naszym kraju. Przyjmiemy go godnie, kontynuując rozmowy i torując drogę dalszemu zbliżeniu między naszymi narodami i państwami, w imię rozwijania współpracy europejskiej i umacniania pokoju na naszym kontynencie i na świecie.

I sekretarz KC PZPR podziękował też prasie za przyjazną atmosferę, jaka towarzyszyła wizycie, za obiektywne naświetlanie jej przebiegu oraz za w miarę obiektywny obraz Polski, jaki ukazywała. Edward Gierek zaapelował do dziennikarzy, ażeby pełnili rolę rzeczników zbliżenia między narodami, tworząc klimat lepszego zrozumienia tych wszystkich problemów, które trzeba wspólnie rozwiązywać. Problemy te narastały przez długie lata i długo pozostaną w naszej pamięci, ale trzeba je wspólnie przezwyciężać w imię współpracy i pokoju.

POŻEGNANIE Z KANCLERZEM

Następuje uroczyste pożegnanie z kanclerzem RFN. Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych. I sekretarz KC PZPR w towarzystwie kanclerza RFN odbiera raport dowódcy kompanii honorowej, reprezentującej trzy rodzaje broni, a następnie przechodzi przed jej frontem.

Ostatnia wymiana zdań między Edwardem Gierkiem i Helmutem Schmidtem, pożegnalne uściski dłoni.

Śmigłowiec startuje z ogrodów Urzędu Kanclerskiego, odlatując do rezydencji w Gymnich.

ROZMOWA Z KIEROWNICTWEM DKP

Po przybyciu do Gymnich I sekretarz KC PZPR spotkał się z kierownictwem Niemieckiej Partii Komunistycznej. Z ramienia Zarządu DKP w spotkaniu udział wzięli: przewodniczący — Herbert Mies, zastępca przewodniczącego Hermann Gautier, członkowie Prezydium i Sekretariatu partii — Gert Deumlich i Jup Angenfort oraz członek Prezydium — Kurt Erlbach.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk oraz ambasador PRL w RFN Wacław Piątkowski.

W toku spotkania omówiono problematykę rozszerzania współdziałania obu partii oraz wymieniono poglądy na tematy międzynarodowe i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

ROZMOWA Z H. D. GENSCHEREM

W godzinach popołudniowych Edward Gierek spotkał się w Gymnich z przewodniczącym Partii Wolnych Demokratów FDP — Hansem-Dietrichem Genscherem.

W spotkaniu uczestniczyli Edward Babiuch i Stefan Olszowski.

WIZYTA W BREMIE

W późnych godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Bremy, która jest ostatnim etapem oficjalnej wizyty w RFN.

Na lotnisku Edwarda Gierka powitał prezydent Senatu Wolnego Hanzeatyckiego Miasta Bremy, burmistrz Hans Koschnick z małżonką.

Edwad Gierek i towarzyszące mu osoby złożyli wizytę w ratuszu w Bremie. Po wpisaniu się do Złotej Księgi nastąpiła wymiana symbolicznych upominków. E. Gierek przekazał gospodarzom obraz przedstawiający panoramę Warszawy od strony Wisły. Następnie I sekretarz KC PZPR i burmistrz Bremy wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Proces najemników w Luandzie

Jak podała agencja Reutera, w Luandzie rozpoczął się w piątek proces 13 najemników odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w czasie wojny w Angoli. Większość z nich, bo dziewięciu ,to obywatele brytyjscy. Na rozprawie ma być obecny obserwator przysłany przez rząd brytyjski za zgodą rządu Angoli.

Z plenum ŁRZZ

50-tysięczny aktyw reprezentantem związkowców łódzkiego woj. miejskiego

Wczorajsze plenum Łódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęcone było głównie ocenie tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych organizacjach związkowych na terenie województwa miejskiego łódzkiego. Zarówno sprawozdanie Prezydium ŁRZZ jak i dyskusja na ten temat wykazały, że kampania przebiegała w klimacie twórczego zaangażowania szerokiego aktywu społeczno-politycznego wszystkich ogniw związkowych.

Główną treść zebrań i konferencji związkowych stanowił dorobek poszczególnych zakładów pracy w realizacji postanowień VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu Zw. Zawodowych. Cechowała je również duża troska o wcielania w życie nowych zadań określonych uchwałą VII Zjazdu partii. W przyjętych programach na najbliższe lata nakreślono m. in. szerokie działanie w zakresie rozwoju różnorodnych form współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i wynalazczości oraz aktywnego działania w sferze bytowo-socjalnej i bhp. **W kampanii tej wybrano ponad 50-tysięczny aktyw związkowy działający w blisko tysiącu rad zakładowych na terenie województwa miejskiego łódzkiego.**

Na plenum podjęto uchwałe o zwołaniu Wojewódzkiej Międzyzwiązkowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Łodzi na dzień 6 września br. Powołano również 38-osobową komisje organizacyjna dla przygotowania w.w. konferencji.

Miłym akcentem na zakończenie plenum było wręczenie listu gratulacyjnego red. **GUSTAWOWI MARKUNOWI** z „Dziennika Popularnego" z okazji jubileuszu jego 30-letniej działalności społecznej w ruchu zwiazkowym.

Narada gospodarczo — politycznego aktywu w łódzkich przedsiębiorstwach

Na półmetku rocznych zadań

Trwają narady aktywu polityczno-gospodarczego w zakładach pracy całego kraju. Poświęcono je omówieniu realizacji zadań 5 miesięcy br. i przedyskutowaniu przedsięwzięć, które zapewnią dobrą, rytmiczną pracę załóg w II półroczu. Termin zwołania narad nie jest przypadkowy. Zbliżają się letnie miesiace — okres zwiekszonej liczby urlopów i niełatwych dla produkcji warunków atmosferycznych.

Wszystkie wytwórnie ZWS „Anilana" nie tylko wykonały, ale i przekroczyły zadania produkcyjne ostatnich 5 miesięcy. Wzrosła również wydajność i jakość pracy. Tego satysfakcjonującego podsumowania dokonano podczas wczorajszej narady aktywu polityczno-gospodarczego przedsiebiorstwa, w której uczestniczył **sekretarz KŁ PZPR — K. Kwiatkowski.** Dobre wyniki pracy ostatnich miesiecy uzyskano — mimo kłopotów z zaopatrzeniem w surowce i barwniki — dzieki zaangażowaniu i ofiarności całej załogi.

Efekty rzetelnej roboty cieszą, ale i zobowiazują. Dyskutowano zatem nad wykonaniem zadań, które czekają. Ambicja pracowników „Anilany" jest bowiem nie tylko wykonanie zwiekszonych, tegorocznych planów, ale i ich przekroczenie. Realizacji tego zamysłu służyć bedzie racjonalniejsze wykorzystanie maszyn i nowocześniejsza organizacja pracy. To już domena kierownictwa poszczególnych wytwórni i ich kadry mistrzowskiej. Stad też — jak podkreślano wielokrotnie — konieczność dobrej pracy nadzoru produkcji.

Podczas wczorajszej narady przedyskutowano również sprawę przygotowania „Anilany" do trudnego dla każdego przedsiębiorstwa egzaminu — rytmicznej pracy podczas letnich miesięcy. Zwrócono wiec szczególna uwage na właściwe rozplanowanie urlopów i dobre zaopatrzenie załogi w napoje chłodzace. Wytyczono ponadto konkretne zadania produkcyjne dla wszystkich wytwórni przedsiebiorstwa — już do końca roku, m.in. poprawe jakości włókien akrylowych a także wykonanie zamierzeń technologicznych i technicznych, które zagwarantują dobra, rytmiczna prace, a w konsekwencji — wykonanie i przekroczenie tegorocznych planów. (at)

O wyższy poziom stomatologii

(„DP" rozmawia z doc. dr h. W. Józefowiczem)

Swoisty jubileusz obchodzi Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego — 250 zebranie naukowo-szkoleniowe. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Instytutu Stomatologii Akademii Medycznej, doc. dr hab. **WŁODZIMIERZA JÓZEFOWICZA** z prośbą o wyjaśnienie znaczenia uroczystości.

— Od 25 lat — powiedział nam doc. Józefowicz — działa w naszym mieście Oddział Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, które postawiło sobie jako główne zadanie — kształcenie podyplomowe stomatologów. Wiedza stomatologiczna oraz kształcenie rozwinęły się w ostatnich latach gwałtownie, miarą zaś rozwoju może być fakt, że zaistniała konieczność wyodrębnienia specjalności w ramach tego, co niedawno samo stanowiło specjalność w dziedzinie nauk medycznych.

Stomatologia dzisiejsza rozpada sie na: **chirurgię stomatologiczną i szczękową, ortodoncje, protetykę stomatologiczną, parodontologię, stomatologię dziecięcą i stomatologię zachowawczą.** Z faktem tym PTS musi sie liczyć i zapewnić swoim członkom podnoszenie kwalifikacji w ramach każdej z tych specjalności. Formą działania sa zebrania naukowo-szkoleniowe, odbywane z taką regularnością, że na dziś przypada 250. Uznaliśmy je za jubileuszowe i nadaliśmy mu specjalnie wysoka range.

DP. — Bez względu na to czy jubileusz ten bedziemy mierzyli ilością lat, czy ilością zebrań, Oddział PTS ma za sobą dość długą drogę, a więc jakieś osiągnięcia.

DOC. W.J.: Uwieńczeniem naszych wieloletnich starań jest przede wszystkim wprowadzenie od 3 lat specjalizacji stomatologii na takich samych zasadach, na jakich opiera sie specjalizacja lekarzy medycyny. Wobec czego stomatologom, którzy posiadali odpowiedni staż pracy umożliwiono przystępowanie do egzaminów specjalizacyjnych II stopnia. Egzamin objął napisanie pracy poglądowej oraz wykazanie sie znajomością dwóch języków obcych. W środowisku łódzkim w tym trybie uzyskało dotąd specjalizację 653 lekarzy stomatologów.

DP. — Te zmiany formalne były o tyle potrzebne, o ile wpłynęły dodatnio na praktykę. To znaczy — na lecznictwo.

DOC. W.J.: Wyniki tych zmian sa oczywiste, widoczne zarówno w pracy zapobiegawczej jak i leczniczej. Szczególnie poprawiła się opieka stomatologiczna w przedszkolach i szkołach. Każde dziecko objete jest profilaktyka przeciwpróchnicową. Wszystkie dzieci podzielone sa na odpowiednie grupy pod względem ortodontycznym. Dzieci z wadami zgryzu objete sa leczeniem.

Moge dać tu bardzo jaskrawy przykład: w przedszkolach dzielnicy Śródmieście w ciagu 3 lat nie usunięto żadnego zeba stałego, mimo że wyrzynanie ich w zwiazku z przyśpieszonym rozwojem fizycznym dzieci jest o wiele wcześniejsze niż dawniej.

DP. — Czy w następnym 25-leciu widzi Pan Docent jakieś nowe dziedziny działania?

DOC. W.J.: W najbliższym czasie głównym kierunkiem natarcia łódzkiej stomatologii będą tereny b. województwa łódzkiego, na których stan opieki stomatologicznej odbiega znacznie

(Dalszy ciąg na str. 5)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na spalskim tartanie

Dziś o godz. 9.30 rozpoczną się w Spale międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska — Włochy — Francja w pięcioboju i dziesięcioboju mężczyzn o Memoriał W. Gerutty. Zawody te mieć będą charakter sprawdzianu formy wieloboistów przed IO w Montrealu.

Na listach najlepszych wieloboistek świata nie figuruje żadna z zawodniczek, które startować będą w Kanadzie. W roku ubiegłym najlepszy wynik osiągnęła zawodniczka NRD — Pollak — 4.783 pkt. Dla przykładu nasza płotkarka Rabsztyn ma na swym koncie 4.100 pkt. W dziesięcioboju mężczyzn asami w tej specjalności są lekkoatleci USA. Jenner legitymuje się 8.524 pkt., a jego rodak Dixson — 8.277 pkt. Na czwartym miejscu znajdował się w ub. roku Skowronek — 8.155 pkt. Spośród zawodników Francji na czoło wysuwa się Roy, który zna dobrze stadion w Spale, gdyż tutaj przebywał na wiosennym zgrupowaniu. Roy legitymuje się wynikiem 7.933.

Nic prawie nie wiemy o dziesięcioboistach Włoch. Pięciobój kobiet zakończy się dziś i składać się będzie z następujących konkurencji: 100 m ppł., pchnięcia kulą, skoku wzwyż, skoku w dal i biegu na 200 m. Finał o godz. 17. Natomiast dziesięciobój zakończony zostanie jutro biegiem na 1.500 m. Początek o godzinie 9, a zakończenie o godz. 17.

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 9.06. 1976 r. stwierdzono:

losowanie I

8 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 86.285 zł
949 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.091 zł
27.751 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 62 zł

losowanie II

4 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 172.364 zł
300 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 3.447 zł
12.941 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 133 zł

* * *

W zakładach Express Lotka z dnia 9.06. 1976 r. stwierdzono:

1 rozw. z 5 trafieniami — wygrana 643.191 zł
178 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 5.000 zł
10.609 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 151 zł.

Olimpia zaprasza

Letni sezon rozpoczyna basen pływacki Olimpii. Wszystkich amatorów kąpieli kierownictwo pływalni zaprasza w niedziele w godz. 11—18.

Przy okazji zwracamy się z apelem do ratowników, którzy nie zostali jeszcze zaangażowani na tegoroczny sezon o podjęcie dyżurów zarówno na basenie Olimpii jak i Anilany. Szczegółowych informacji można zasięgnąć u kierowników pływalni.

R. Szurkowski drugi na XI etapie wyścigu Dookoła Anglii

Zwycięzcą XI etapu kolarskiego wyścigu Dookoła Anglii, rozegranego 11 bm. na trasie z Darlington do Penrith (165 km) został reprezentant Norwegii Knut Kvernerud, uzyskując czas 4:44.31. Wyprzedził on o 13 sek. duży peleton, na czele którego przybył na metę Ryszard Szurkowski. W tym samym czasie sklasyfikowani zostali na mecie pozostali polscy kolarze.

Protest kierownictwa polskiej ekipy, złożony po dziesiatym etapie, dotyczący Ryszarda Szurkowskiego, który otrzymał 30-sekundową karę, został uwzględniony. Naszemu kolarzowi cofnięto kare i Ryszard Szurkowski sklasyfikowany jest na piątym miejscu.

KLASYFIKACJA PO XI ETAPACH

1. Nickson (Anglia I)	38:03.45
2. Waugh (Anglia I)	39:03.50
3. Nilsson (Szwecja)	39:03.53
4. Brzeźny (Polska)	39:06.58
5. Szurkowski (Polska)	39:08.41

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

BOKS: Turniej klasyfikacyjny juniorów, hala Widzewa przy ul. Armii Czerwonej 80, od godz. 17

LEKKA ATLETYKA: Memoriał im. Gerutty z udziałem reprezentantów wielobojów Polski, Francji i Włoch, w Ośrodku Sportowym w Spale, od godz. 9.30 (w niedzielę od godziny 9).

HOKEJ NA TRAWIE: Półfinały MP juniorów Stella — Siemianowiczanka, park Promienistych godzina 16.

NIEDZIELA

BOKS: — Turniej juniorów z udziałem Olimpii, Pogoni, Zd. Wola i klubów łódzkich, w Karsznicach od godz. 11.

KOLARSTWO: Doroczny wyścig szosowy o mistrzostwo CRZZ, na trasie Warszawa — Łódź, przyjazd kolarzy na tor w Helenowie około godz. 17.

TENIS ZIEMNY: II liga MKT — Warszawianka, korty w parku Poniatowskiego, od godz. 10.

HOKEJ NA TRAWIE: Półfinały MP juniorów, LKS Rogowo — Siemianowiczanka, w parku Promienistych, godz. 8.30.

PIŁKA NOŻNA: Klasa okregowa Start — Budowlani (Ł), Włókniarz — Włókniarz (P), ChKS — Orzeł — wszystkie mecze o godz. 11. Klasa „A" Metalowiec — RKS (godz. 11), Energetyk — Widzew II godz. 11.15, Start II — Kutnowianka, Włókniarz II — WKS Wieluń (oba mecze o godz. 17.30).

SPARTAKIADA przedsiebiorstw gospodarki komunalnej, stadion Resursy od godz. 9.

ZLOT ognisk TKK-F w Głownie od godz. 8.

Można powiedzieć, że to jest ICH hasło sztandarowe. — Nie ma sprawy! Wędrując przez oddziały, od stanowiska do stanowiska, patrzyłem jacy ONI są naprawdę. I na dobrą sprawę nie wiem dalej. Trzeba naprawdę zjeść beczkę soli, żeby poznać drugiego człowieka, a co dopiero... tylu. Jest ich przecież w Łódzkich Zakładach Wyrobów Metalowych WIZAMET ponad 60 proc.

Nie ma SPRAWY

Patrzyłem więc na tych młodych ludzi obsługujących niemal obojętnie skomplikowane automaty i zastanawiałem się, w czym leży ich siła? **Dyrektor Konrad Kociński**, wprowadzając mnie w sprawę powiedział krótko — załoga nie jest liczna. Na 600 ludzi pracujących w zakładzie łódzkim, średnia wieku nie przekracza 30 lat. Takich do, albo tuż po trzydziestce jest właśnie 60 procent, ale średnia wieku obniżają ci najmłodsi, po szkole zasadniczej i technikum. 19-latków mamy bardzo wielu...

Mnie jednak najbardziej interesuje, w jaki sposób ta młodzież radzi sobie z zakładem. Czym są dla WIZAMETU? Skoro jest ich tylu, powinni jakoś manifestować swoją obecność, czuć się odpowiedzialni? — Wygraliśmy — słyszę w odpowiedzi — kiedy znaleźliśmy Włodka Kolendę. To był właśnie pierwszy z tych, dla których „nie było sprawy".

Wędruję zatem do przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP — **Włodzimierza Kolendy**. Sprawiam kłopot tym najściem, bo za kilka dni ma egzaminy na uczelni. Nie on jeden zresztą. — Co my tu robimy? Chyba sporo. Ale najważniejsze wydaje mi się to, że nasi ludzie mają we wszystkim wiele do powiedzenia. Nie wiem czy pan mnie dobrze rozumie? Móc powiedzieć — to jedno, a mieć COŚ do powiedzenia, to zupełnie inna sprawa. Wiemy dobrze, że dość często kontakt organizacja — dyrekcja — rada zakładowa ogranicza się do wystąpienia o samochód na grzybobranie. Nam chodzi jednak o coś zupełnie innego...

Nie będę ukrywać, że tę „inność" znalazłem zaraz za bramą. Niby nic, jakaś tam wystawa znaczków, jakaś tablica ze zdjęciami ludzi dobrej roboty. Tyle, że na tej tablicy tylko jeden był „stary", choć i on dopiero nie tak dawno przekroczył „trzydziestkę". A przede wszystkim mury. Wprawdzie sąsiednia gazownia nie jest dla nich obojętna, ale znać na nich fachową rękę.

— Zaczęło się od tego, że skoro chcieliśmy coś dla siebie zorganizować, trzeba było coś z siebie dać. „Wygryźliśmy" więc z zakładu „Puchatka". Nasi ludzie załatwiają wszystkie czystościówki. Pomalowaliśmy w ubiegłym roku elewacje. Za te pieniądze były obozy i zagraniczne i krajowe. Były też wkłady na książeczki mieszkaniowe...

— Bo trzeba panu wiedzieć, że to jest u nas ważna sprawa. — Włącza się do rozmowy **Stanisław Krawczyk** — wiceprzewodniczący i zarazem brygadzista młodzieżowego zespołu na najważniejszym oddziale, powłok uszlachetniających. Tam gdzie gotowe już nożyki powleka się teflonem.

Wyszliśmy z założenia, że jak młody człowiek chce być rzetelnym gospodarzem w całym zakładzie, musi najpierw nauczyć się porządnie gospodarować w swoim własnym „ogródku". A okazji było sporo. Mamy już kilkadziesiąt zakładowych małżeństw. Teraz 19 czerwca mamy następny ślub, a kolejny będzie chyba za miesiąc. To jest za każdym razem dla nas wielkie święto w zakładzie. No i chcemy, żeby startowali w życie coś umiejąc.

— To nie tylko to — uzupełnia **Włodek Kolenda**. — Praca przy automatach jest tylko pozornie łatwa. Niby doglądanie, a maszyna sama leci. To wymaga ogromnego skupienia, koncentracji. Wszelkie zatem kłopoty rodzą się ze zwykłej u młodych ludzi impulsywności. W tej pracy nie można się wyżyć, „wyszaleć". Czasem więc ktoś wybucha, robi się awantura. Ale to są nasze wewnętrzne sprawy i sami je szybko załatwiamy. Tyle tylko, że człowiek mający spokój w domu, jest też w pracy łatwiejszy i lepiej pracuje. Kiedy nie wisi nad nim zmora mieszkania, pieniędzy na spółdzielnię. Niech więc uczą się od początku myśleć o tym wszystkim odpowiedzialnie. Przychodzą przecież do zakładu, jako bardzo młodzi ludzie...

Młodość to najpiękniejszy w życiu okres, ale i najtrudniejszy zarazem. Nie jest łatwo znaleźć właściwe miejsce dla siebie w życiu. Przychodzą tu po bardzo dobrej szkole, ale takich maszyn, jak tutaj nie ma nigdzie w Polsce. Trzeba więc zaczynać od podstaw. Nie zawsze pierwsze stanowisko pracy jest tym właściwym. Jedna z dziewcząt była w pakowalni zawsze ta najgorsza. Nie dawali sobie z nią rady, ani ona z nimi. Można było rozmaicie, ale najwłaściwsza okazała się rozmowa. Pracuje teraz na pakowalni „jedynek", przy trudnych maszynach, a przecież jest tam najlepsza. Inny warsztat, inni ludzie, choć niby tak samo młodzi, jak w poprzednim. Efekt jednak kolosalny.

Przy szlifierkach poznaję **Tadeusza Obredę**. Gdzie ja widziałem już to nazwisko? Po chwili przypominam sobie — na tablicy przodowników, ale tam była kobieta? — To moja żona! — I w tym krótkim stwierdzeniu jest wiele dumy. Zapewniają mnie zresztą od razu, że chłopak wcale nie jest gorszy. To jeszcze jedno z zakładowych małżeństw. **Tadeusz** ma dopiero 25 lat, a pracuje na szlifierkach już od 8 lat. Pokazuje mi pod mikroskopem na stanowisku kontrolnym ostrze jednego z gotowych nożyków. Automat szlifuje ostrze w trzech płaszczyznach, pod trzema różnymi kątami. Tu nie może być żadnej niedokładności. „Nie ma prawa!".

Tadeusz jest jednak nie tylko doskonałym operatorem, ale i zasłużonym w zakładzie działaczem. Ten 25-latek sprawuje opiekę nad wieloma młodymi. Znów śmieszna sprawa. Młodymi nazywa się tutaj takich, którzy dopiero zaczynają pracę. Każdy ma swego opiekuna, który w pierwszym okresie ponosi odpowiedzialność za warsztat swego podopiecznego. I bywa często tak, że opiekun wiekiem jest młodszy od podopiecznego. A jak to wygląda w praktyce?

— Rozmaicie, jak to z ludźmi! Takiego, który nie chce, nie czuje roboty, żeby uczyć nie wiadomo, jak długo, nie nauczy się. Do każdej roboty trzeba mieć serce. Trzeba ją lubić. Bez tego nic się nie uda.

W tej wędrówce po salach co i raz przedstawiają mi kogoś. **Jerzy Osmólski** reprezentuje kolejne zakładowe małżeństwo. Żona pracuje na pakowni. Sam **Jurek** jest natomiast przed południem jedynym odpowiedzialnym w zakładzie za efekt jakościowy. Brygadzista kontroli jakości. Żeby wiedzieć co to znaczy, trzeba dodać od razu, że gdy zakupywano licencję na nasze Polsilvery, przewidywała ona 50 mln sztuk bstrzy rocznie. Dzisiaj produkują 365 mln sztuk nożyków 1.320 tys. nożyków dziennie. 55 proc. tej produkcji idzie w świat, a firma zobowiązuje. To musi być doskonałe ostrze.

T. Obreda

Odpowiedzialność zatem, olbrzymia. Zresztą cokolwiek się „urodzi" w górze, w ciągu pół godziny trafia w dół, do każdego stanowiska pracy. Tylko ten ruch informacji w drugą stronę jest trochę inny. — Bo my nie chodzimy do dyrekcji czy rady zakładowej — słyszę. — Nie ma potrzeby. Nasi ludzie są wszędzie. Na ośmiu członków egzekutywy POP czterech jest z naszej organizacji, w plenum rady zakładowej na 9 osób też jest dwójka. W KSR jest 15 przedstawicieli ZSMP. Więc po co mamy zawracać głowę swoimi sprawami. My tylko zawiadamiamy tuż przed faktem.

Nawiasem mówiąc, dzięki tej naszej rozmowie dyrektor **Kociński** dowiedział się teraz od **Włodka Kolendy**, że w te niedziele młodzi będą pracować przez cztery godziny. Założyli sobie wyprodukowanie dodatkowo 200 tys nożyków do golenia, a ci z organizacji co nie mają bezpośredniego związku z produkcją, zajmą się porządkami. Zawsze jest przecież coś do odświeżenia i poprawienia.

A co na ten układ kierownictwo zakładu, rada zakładowa? — My kłopotu nie mamy — pada w odpowiedzi — choć łatwo nam się na pewno nie rozmawia. Ale wnioski są zawsze wspólne i wtedy ruszamy pełną parą. Rzecz w tym — dopowiada **St. Krawczyk** — że jak się czegoś chce, samemu najpierw trzeba dać coś z siebie. Domagać się jest najłatwiej, ale przecież nie o to chodzi.

To prawda! Tylko jak ma im się łatwo rozmawiać, kiedy **Wojtek Gorzuchowski** został szefem do spraw kooperacji mając 25 lat. Główny mechanik — 34 lata i tyle samo szef kontroli jakości. Szef narzędziowni — trzydziestka, a mistrzowie, poza jednym, też w tym wieku. Tak więc młodzi decydują o WIZAMECIE i młodzi zdają w nim swój codzienny, niełatwy egzamin praktyczny. Sami pilnują, żeby tej produkcji nie trzeba było wstydzić się na świecie, żeby była coraz doskonalsza. Uczą się więc, a największy kłopot jest z tym, że chciałoby jednocześnie ok. 30 proc. załogi. I jak to rozłożyć przy pracy zmianowej?

Uczą się, organizują sobie życie w zakładzie i poza nim. Starają się czerpać z życia i z przyjemności pracy jak najwięcej. Ale jest to sprzężenie zwrotne. Trzeba coś z siebie dać, żeby móc żądać. I kiedy w praktyce realizuje się to właśnie założenie, wtedy naprawdę... nie ma sprawy!

LESZEK RUDNICKI

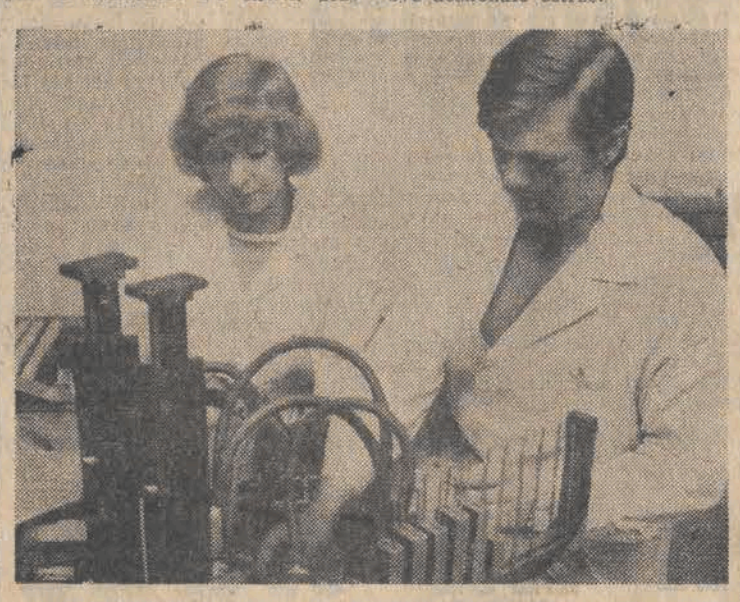

Jan Szmitd

Wokół nas

Rewiry bez wdzięku

Gdy pomyślę o naszej gastronomii, mam uczucie jakbym dotykał bolącego miejsca na ciele — mówi mój znajomy, który jadał już z niejednej kuchni. I choć znam jego skłonności do emfazy — zwykł on wyrażać się „zgrabnie", aby ładnie zabrzmiało, prawda obiektywna jest na drugim planie — w tym wypadku trudno zarzucić mu przesadę, ponieważ co do poziomu usług gastronomicznych panuje zgodny, jak sądzę pogląd opinii publicznej iż kuchnia zbiorowa stara się nas żywić, ale nakarmić nie potrafi. Zachodzi tu różnica mniej więcej taka, jak między daniem o nazwie chateaubriand a hamburgerem, jak między „ambrozją" z „Hortexu" a lodami „bambino".

Na czoło grzechów głównych gastronomii, opiewanych już zresztą przez najbardziej złośliwe pióra, wysunąłbym przeraźliwie niską jakość dań. Jest to rażące zwłaszcza dla tych, którzy pamiętają delicje sławnej kuchni polskiej, lecz i młodszym trudno przyzwyczaić się do tej byle jakości — do bigosu zimą i latem, który zasłużył już na nieśmiertelność, do przyschniętego śledzia, który wręcz prowokuje do „szarpnięcia setę", do tartinki z żółtym serem w barze „Jontek", będącego jedynym bogactwem nowej buńczucznie zapowiadanej placówki w centrum dużego miasta.

W tym „Jontku" — oddajmy sprawiedliwość dobremu smakowi plastycznemu gastronomii — jest naprawdę przyjemnie; gdyby chodziło jedynie o to, że się tu przychodzi i spędza godzinkę — nie powiedziałbym słowa. Przecież jednak bywamy tu nie dla uroków wystroju — przynajmniej nie tylko. Podobnie w innych lokalach, które marnują się tak że aż serce boli, chociaż w ich urządzenia pakuje się niewąskie tysiące. Cóż nam jednak po boazeriach, po lustrach — choćby i weneckich — po marmurach — choćby i kanaryskich — jeśli w karmenadle nie można wbić zęba i tylko pijanego nie da się wypłoszyć kiszonym ogórkiem.

Jest już tak wiele dowodów ubóstwa — również w zakresie inicjatywy, badania gustów klienteli, w zakresie kierowania lokalami — że bez ryzyka można wysnuć wniosek iż gastronomii — wbrew temu co powszechnie głosi, wbrew kardynalnej zasadzie jej istnienia — wcale nie zależy na tym by głodnego gościa nakarmić. Już prędzej — napoić, bo wymaga to jedynie otwarcia butelki. Obserwując bezczynnie snujących się po knajpie kelnerów, zawsze mam wrażenie że zakłócam im błogą sjestę. A jeśli już zdarzy się że niektóre stoliki są zajęte — obsługa traktuje to jako kataklizm. Wtedy zawodzą ją nerwy, że nie wspomnę o braku nawet minimum zawodowej przecież uprzejmości.

Pan doktor P. opisał nam swoje zetknięcie z usługami gastronomicznymi w restauracji „Grand-Orbis" pretendującej — niekiedy zresztą słusznie — do opinii lokalu luksusowego pod każdym względem. Otóż 30 maja wybrał się tam ze szkolnym kolegą, docentem Akademii Medycznej, a także profesorem Akademii Medycznej w Lublinie — również kolegą szkolnym i uniwersyteckim — na obiad. Naostrzone apetyty stępiały już przy wejściu: funkcjonariusz szatni oświadczył, że sale „Malinowa" i „Złota" zajęte są — no, proszę, kto zgadnie, przez ambasadora Kuwejtu? przez Sorayę? — skądże: przez wycieczki! W „Syrenie" zaś wszystkie stoliki miały być zajęte.

Doktor P., jako przedstawiciel nauk opierających się na empirii, zajrzał do wnętrza tej sali i z radością stwierdził że więcej niż połowa stolików zajęta jest przez pojedynczych gości. Podszedł następnie do pierwszego z brzegu stolika, poprosił o gościnę jedynego konsumenta — okazało się, cudzoziemca — uzyskał uprzejme zaproszenie, więc zaraz sprowadził swoich kolegów. Nagle pojawił się kelner i wołając „Nie ma miejsc na sali! Ja tu decyduję a nie goście!" — brutalnie grono intruzów wyrzucił.

Gdyby to było w niższej kategorii — można by dodać: „na zbitą twarz". Można by też posłużyć się zawołaniem kota Jinksa: „Jak ja nie lubię tych myszy!" tyle że nie są to wesołe igraszki w Disneylandzie, a rzeczywistość. Ponura i niesmaczna.

JERZY SZELEWICKI

NARODU... KSIĄG DLA STRZECHA

TRZYDZIEŚCI LAT TEMU, 17 KWIETNIA 1946 R. WYDANY ZOSTAŁ PIERWSZY W HISTORII POLSKIEGO BIBLIOTEKARSTWA AKT PRAWNY OKREŚLAJĄCY BIBLIOTEKI I ICH ZBIORY JAKO MIENIE SŁUŻĄCE DOBRU OGOLNEMU. 22 LATA PÓŹNIEJ, W 1968 R., SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ UZNAJĄCĄ BIBLIOTEKI ZA DOBRO NARODOWE ORAZ ZAPEWNIAJĄCĄ IM MOŻLIWOŚĆ WSZECHSTRONNEGO ROZWOJU.

BIBLIOTHECA PATRIA

Tym określeniem łacińskim — biblioteka ojczysta — nazywano niegdyś zbiornice ksiąg, których ambicją było gromadzenie i przechowywanie całego dorobku narodowego utrwalonego w druku lub w rękopisach.

Była Polska pierwszym w świecie krajem, w którym już w pierwszej połowie XVIII wieku zrodziła się i została urzeczywistniona idea bibliothecae patriae. Założona przez braci Załuskich w 1747 r. Biblioteka Narodowa, oficjalnie zwaną Publiczną, przetrwała jednak zaledwie kilkadziesiąt lat, do rozbiorów i upadku państwa polskiego. Potem w tworzeniu książnic narodowych wyprzedziły Polskę inne kraje. W okresie rozbiorowej niewoli idea bibliothecae patriae żyła w polskim społeczeństwie, stała się motorem tworzenia licznych zbiorów fundacyjnych w kraju i na obczyźnie, gdzie powstały sławne biblioteki polskie w Rapperswilu (założona w 1871) i przy Szkole Polskiej w Paryżu tzw. batignolskiej (założona w 1843). Ich zbiory bogate i cenne przekazane zostały Bibliotece po uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ale znów wojna i okupacja hitlerowska przyniosły Bibliotece Narodowej niepowetowane straty. Niemal całkowicie spalone zostały najcenniejsze zbiory dawnej Biblioteki Załuskich i zbiory rapperswilskie. Wiele cennych książek hitlerowcy wywieźli w głąb Niemiec. Całkowicie zniszczyli też inwentarze i katalogi.

Po wojnie Biblioteka rozpoczynała więc pracę zupełnie od nowa. Jej pracownicy, natychmiast po wyzwoleniu Warszawy, zaczęli porządkować zwalone w nieładzie książki, czasopisma, druki. Straty wynosiły około 372 tysięcy tomów.

NAJWIĘKSZA W POLSCE

Dziś zbiory Biblioteki Narodowej przekroczyły 3 miliony tomów. Liczba to imponująca w porównaniu z niespełna 780 tysiącami woluminów, które stanowiły jej bogactwo w 1939 r. Skarb to ogromny i różnorodny zarazem. Składa się nań najbogatszy w kraju księgozbiór druków nowych, a więc wydanych w XIX i XX w, wyjątkowo cenna kolekcja czasopism, jeden z najpoważniejszych w Polsce zbiorów starych druków, dawne i współczesne rękopisy, druki ulotne, grafika, zbiory muzyczne i kartograficzne a wreszcie zdobycz już powojenna — mikrofilmy, pozwalające zastąpić w użytkowaniu najcenniejsze rękopisy i druki.

Niezwykle bogate są zbiory polskiej literatury pięknej, wśród których nie brak białych kruków i rzadkości bibliofilskich.

Biblioteka gromadzi również zagraniczne wydawnictwa encyklopedyczne, bibliograficzne i informacyjne, a także wartościowsze książki ze wszystkich dziedzin nauki.

Szczególną wagę przywiązuje Biblioteka do gromadzenia poloników zagranicznych których nie może przecież zabraknąć w zbiorze narodowym. I one bowiem świadczą o żywotności nauki i kultury polskiej, o jej dorobku wypracowanym na emigracji. Biblioteka Narodowa ma obowiązek zbierania wszystkiego, co ukaże się na świecie, a dotyczy spraw polskich: druków w języku polskim, opracowań o Polsce, dzieł autorów polskiego pochodzenia bez względu na to, w jakim języku piszą oraz wszelkich tłumaczeń autorów ojczystych. Niektóre z nich są kupowane, niektóre zostają Bibliotece ofiarowane, najwięcej jednak dociera do zbiorów dzięki wymianie wydawnictw z bibliotekami innych krajów. Mimo to Biblioteka bardzo sobie ceni wszelkie dary. Dzięki nim udaje się często uzyskiwać druki nie wchodzące na księgarski rynek, a więc te, o których najtrudniej się dowiedzieć i które najtrudniej zdobyć.

Wyjątkowo cenne dla naukowców i historyków są zbiory starych druków i rękopisów Biblioteki Narodowej. Zakład Starych Druków, mieszczący się w Pałacu Rzeczypospolitej na placu Krasińskich posiada unikalne książki ze zbiorów hetmana Zamoyskiego, króla Zygmunta Augusta, Potockich. W magazynach Biblioteki znajdują się takie rarytasy jak np. jedyny zachowany egzemplarz pierwszego wydania „Krótkiej rozprawy..." Mikołaja Reja, czy skonfiskowane niegdyś przez cenzurę arkusze rozdziału De Ecclesia z „De Republica emendanda" Frycza Modrzewskiego. Wśród rękopisów na szczególną uwagę zasługują pięknie iluminowane dzieła średniowiecznych mistrzów, jak kroniki Galla Anonima czy Wincentego Kadłubka, Kazania Świętokrzyskie, Psałterz Floriański.

Gromadzenie i katalogowanie zbiorów, to jednak tylko wstęp do licznych zadań Biblioteki Narodowej. W ramach tej instytucji pracuje Dział Informacji i Udostępniania Zbiorów, dysponujący własnymi zakładami: Informacji Naukowej, Katalogów Centralnych (informujących o zbiorach głównych bibliotek w kraju), działa System Automatycznego Redagowania Katalogów ARKA, posługujący się komputerem. Instytut Bibliograficzny opracowuje różnorodne bibliografie.

NOWY ADRES

Niełatwo przychodzi Bibliotece Narodowej, a ściślej jej pracownikom, spełnianie tak różnorodnych zadań w obecnych warunkach lokalowych. Od początku swego istnienia nigdy nie posiadała ona własnej siedziby. Tułała się po różnych zakątkach Warszawy. Ale już wkrótce aktualny stanie się jej nowy adres: Pole Mokotowskie przy al. Niepodległości.

Budowę nowej Biblioteki Narodowej, tej najważniejszej dla kultury polskiej inwestycji, rozpoczęto właśnie w tym roku — Roku Bibliotek i Czytelnictwa. Zarezerwowano dla niej sześć hektarów parku (same budynki zajmą półtora). Jej projekt opracowany przez zespół inż. arch. Stanisława Fijałkowskiego, w pełni zadowoli wszystkie potrzeby zarówno czytelników, jak i pracowników, uwzględnia bowiem najnowsze tendencje i zdobycze światowego budownictwa bibliotecznego.

W budynku najniższym, o kwadratowej formie mieścić się będzie Dział Udostępniania Zbiorów. Na piętrze, wokół patia, zaprojektowano czytelnie dysponujące tysiącem miejsc. Tu zamawiać się będzie i otrzymywać książki. Zamówienia przekazywane będą do magazynów dalekopisem, książki zaś, w specjalnych kasetach powędrują do czytelników ciągiem zmechanizowanym. Obok pomieszczeń bibliotecznych w budynku znajdować się będzie również kawiarnia, bar, muzeum książki i czytelnictwa, sale odczytowe, widowiskowe, koncertowe (dla przesłuchań muzyki z taśm) i czytelnie gazet.

Zespół udostępniania zbiorów nie mógłby działać bez współpracy z działem ich opracowania i gromadzenia. Dlatego też połączony zostanie pasażem z czteropiętrowym podłużnym budynkiem zaprojektowanym równolegle do al. Niepodległości. Tutaj mieścić się będzie także Instytut Książki i Czytelnictwa, Instytut Bibliograficzny, dział opracowania banku danych dla maszyny elektronowej, zakład poligraficzny i administracja.

Opracowane zbiory przekazywane będą do książnicy, zlokalizowanej w najwyższym budynku. Ten narodowy skarbiec pomieści pięć milionów książek. Jak twierdzą fachowcy, w chwili oddania obiektu do użytku, będzie on należał do najnowocześniejszych w świecie.

A. R.

WIDOK Z KAMBUZA...

Pod harcerską banderą przez Atlantyk (2)

Od specjalnego wysłannika

Morze Północne co chwila chlapie zielonoburą falą w niewielkie okienko kambuza, za którym — w zależności od przechyłów jachtu dostrzegam na przemian skrawek pochmurnego nieba lub szorującą po pokładzie kipiel wodną. Jacht wspina się dzielnie na stoki atakujących go gór wodnych, po czym ześlizguje się z nich z dużym wdziękiem. Czasem tylko jęknie wszystkimi wiązaniami, kiedy znienacka zwali mu się na dziób masa wody, a razem z nim pojękuję i ja łapiąc z trudem oddech, tudzież tańcząc po kambuzie garnki, patelnie, kubki itp. itd.

Cały ten sprzęt potrafi bowiem nagle wyrwać się z najprzemyślniejszych wiązań i uchwytów, by wespół z nożami, widelcami i słoikiem dżemu wylądować np. na stole nawigacyjnym. W sposób niegodny z dobrymi kartoflanymi obyczajami zachowują się także ziemniaki, które robią zwykle wszystko, by opuścić przedwcześnie garnek, a zupa fasolowa korzysta z chwili, kiedy wyskakuję na pokład, po łyk świeżego powietrza, aby choć tu nie kląć, jak zdążyć na czas z wszystkimi trzema regulaminowymi posiłkami, których starannego przygotowania wymaga kapitan i cała wiecznie głodna załoga. Znalezienie odpowiedzi na te pytania wymaga przede wszystkim... akrobatycznego talentu, którym nie muszą się legitymować łodzianki gospodarujące w najmniejszych nawet „ślepych kuchniach". Przy naszym kambuzie są to zresztą nieporównywalnie wielkie salony.

Ja tu gadu, gadu, a tu jak na złość na naszej małej, zawieszonej na wahaczach kuchence gazowej nie chcą się zmieścić na raz dwa garnki, puszka konserwy wołowej nie daje się otworzyć żadnym z 6 posiadanych przez nas otwieraczy, a pompka do wody słodkiej zacina się w najbardziej nieodpowiednich momentach. — Boże, jęczę, jak wszyscy kukowie przede mną — jeszcze „tylko" cztery dni tej rozrywki.

Od kukowania — czyli pełnienia funkcji kucharza, kelnera, pomywacza i sprzątaczki, zwolniony jest bowiem tylko kapitan. Wszyscy pozostali członkowie załogi naszego jachtu biorą na siebie ten trudny obowiązek przez kolejne 5 dni, by potem ustąpić (z ulgą zresztą) miejsca w kambuzie następnemu nieszczęśnikowi.

Namalowałem tu dość czarnymi barwami ów widok z kambuza i na kambuz, ale wszystko to po to, by z dumą podkreślić fakt, że właśnie w takich warunkach jachtowe posiłki są smaczne, obfite, w miarę urozmaicone, podawane punktualnie i z uśmiechem. Kryją się za nimi godziny żmudnych starań, by w wystroju kanapek i smaku puszkowych zup nie okazać się gorszym od poprzednika.

Podobnie i ja objąwszy funkcję kuka po wyjściu z Kanału Kilońskiego, a zdawszy błyszczące garnki i patelnie na Kanale La Manche robiłem co się dało, by hasło: „redaktor-kuk" nie powodowało u reszty załogi odruchowego rozstroju żołądka. I udało się. Przynajmniej załodze. Mnie w kambuzie Morze Północne doświadczyło w sposób dość brutalny, a pewnego dnia ilość zdobytych w walce o obiad siniaków równała się ilości 14 podanych tego dnia „na drugie" sadzonych jaj, z ziemniaczkami i kiełbaską. Pocieszam się tylko myślą, że mój następca, który objął służbę w kambuzie przy sile wiatru 7 stopni w skali Beauforta — jeszcze przed podaniem obiadu zdążył wlać kompot do garnka z kartoflami i w nagłym przysiadzie — posypał się gruntownie przysmażoną słoninką. Cóż, takie jest jachtowe życie. Właśnie — jakie?

Bardzo urozmaicone. W przerwach między 4-godzinnymi wachtami (od których i kuka nie zwalniają jego gastronomiczne obowiązki) można, czyli należy, zająć się mnóstwem zajęć pokładowych, usuwaniem skutków rozmaitych awarii, szyciem żagli itp.

W soboty i niedziele prowadzimy także ożywione życie towarzyskie i kulturalne polegające na występach świeżo powstałego zespołu pn. „Czarna Kanaka Combo", który występuje w składzie: Jerzy Dulęba — okaryna specjal, Zdzisław Szczepaniak — organki C-dur, Krzysztof Pankiewicz — kastaniety dziecięce. Koncerty przyjmowane są z dużym aplauzem przez pozostałą część załogi i kapitana, który dla wysłuchania poszczególnych kawałków odrywa się nawet od swojego codziennego zajęcia, jakim jest uparte wywoływanie Gdyni-Radio przy pomocy naszego jachtowego radiotelefonu. Niestety, ten cholernik (radiotelefon a nie kapitan Kłosowski) milczy, jak zaklęty i tylko dlatego nie mogłem wcześniej poinformować Czytelników „DP", iż 25 maja na szerokości geograficznej 50 stopni i 5 Nord minęliśmy południk zero tudzież sygnalizującą go przenikliwym rykiem boję Greenwich. Przepłynęliśmy w ten sposób z półkuli wschodniej na zachodnią.

Na drugiej półkuli okazało się równie zimno co i na poprzedniej. Na nocne wachty ubieramy się więc modnie czyli „na cebulkę" wdziewając na się co można i co się da. Mimo sztormowych, nieprzemakalnych kurtek i spodni, fala zawsze jednak znajduje sobie jakiś sposób, by dostać się pod koszulę i... niewymowne.

Jak na razie (i na szczęście) większe sztormy omijają nasz jacht. Jednakże w pobliżu Wyspy Wight (kolebki angielskiego żeglarstwa), kiedy do Plymouth pozostało nam ok. 200 mil zastopował nas silny, ostro wiejący z szybkością 30—35 węzłów wiatr z Nord-Westu zaczęło się żmudne halsowanie, czyli mówiąc po cywilnemu, płynięcie zygzakiem pod wiatr. Jacht spisywał się dzielnie, w czym starała mu się dorównać i załoga, ale w sumie przedłużyło to nieco moment dotarcia do Plymouth, w którym znaleźliśmy się 27 maja. Stanęliśmy na cumach u burty radzieckiego trawlera, z wielkim zapałem klarując czyli porządkując jacht, goląc się, strzygąc, piorąc, szykując się do wyjścia na ląd tudzież przyjęcia pierwszych gości.

Skoro już o tym mowa, to jako były kuk stwierdzić mogę autorytatywnie, że ściereczki, serwetki i obrusy z polskiego lnu spisują się doskonale zarówno w warunkach sztormowych, jak i cocktailowych. Równie niezawodny okazuje się zegar kwarcowy ofiarowany na potrzeby wyprawy przez Zakłady „Mera-Politik" w Łodzi, który skutecznie konkuruje swoją dokładnością z chronometrem „Kirow". Jedynie łódzki budzik „Bolek i Lolek" (również dar „Mera-Politk") nie zawsze cieszy się sympatią, a ci, których zrywa ze snu do obowiązków nazywają go z przekąsem najszybszym zegarem świata. Za kilka godzin, czyli o czwartej nad ranem, „Bolek i Lolek" zerwą nas znowu do manewrów do wyjścia z Plymouth. Bierzemy kurs na wiecznie zieloną Maderę, tam gdzie Ocean Atlantycki oddycha pełną piersią, a delfiny mówią żeglarzom dobranoc...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

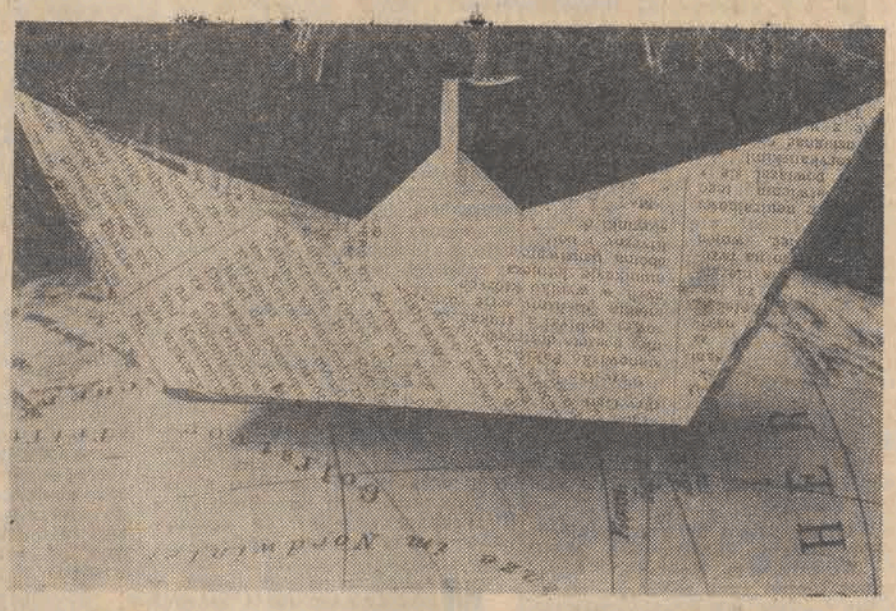

5% dla złodzieja

W wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych łupem gangsterów i złodziei pada mniej więcej 5 procent wytworzonego produktu narodowego. Jak łatwo się można domyślać, mamy tu do czynienia z kolosalnymi sumami, na które składa się szereg elementów, a mianowicie: sama wartość zrabowanych pieniędzy, precjozów czy innych towarów, a także: sumy wypłacane przez towarzystwa ubezpieczeniowe; koszty utrzymania coraz liczniejszego aparatu ścigania; wydatki na rzecz instalacji ubezpieczających oraz wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się przewożeniem i ochroną mienia (dziś we wszystkich niemal krajach kapitalistycznych istnieją „prywatne" policje na usługach banków, sieci sklepów jubilerskich czy wielkich domów towarowych); sumy wypłacane bezpośrednio (np. premie ubezpieczeniowe) lub pośrednio (koszty leczenia) ofiarom napadów; wreszcie wydatki państwa na rzecz sądownictwa i więziennictwa. Chodzi tu niekiedy o miliardowe sumy, które wycofywane są ze sfery produkcji, którymi nie można obracać na rzecz dalszych inwestycji przemysłowych czy usługowych.

Owe 5 procent, o których mowa była powyżej, odnoszą się przy tym jedynie do dziedzin przestępczości ujętych w oficjalnych statystykach, a więc do bardziej spektakularnych napadów na banki, do udanych włamań, do porywań z okupem itp. Natomiast nie wiadomo, z punktu widzenia statystycznego, o przestępstwach z różnych względów nie zgłaszanych do policji. Są to np. różne próby szantażu w stosunku do właścicieli nocnych lokali czy sklepów jubilerskich, którzy wolą płacić gangowi stały haracz za to, że ich własność nie zostanie naruszona. To również „dola" przekazywana przez prostytutki swoim sutenerom oraz większe lub mniejsze kanty, które nie są ujawniane przez przedsiębiorstwa w obawie, iż śledztwo może ujawnić inne z kolei kombinacje na pograniczu prawa.

Obok tych większych spraw istnieje szereg mniejszych, które nie bywają ujawniane głównie dlatego, że poszkodowani uważają, że gra nie jest warta świeczki („i tak policja nie znajdzie sprawców") — w Japonii np. ankieta przeprowadzona na zlecenie władz wykazała, iż 62 proc. oszustw i 79 proc. drobnych włamań nie trafia do aparatu ścigania. W Niemczech Zachodnich policja uważa, że do niej trafia jedynie niecałe 7 proc. wszystkich kradzieży dokonywanych w środkach transportu czy w tłoku wielkich domów towarowych.

Być może owa wstrzemięźliwość ofiar przestępców leży częściowo u podstaw wzrostu wszelkiej zbrodniczej działalności. Faktem jest, że w okresie od 1964 do 1974 roku ilość przestępstw wzrosła w całej kapitalistycznej Europie przeszło trzykrotnie.

Ponieważ podstawowym celem wszelkiej działalności zorganizowanej przestępczości jest zdobywanie pieniędzy w bardzo krótkim czasie, specjaliści od ochrony mienia postulują od kilku lat wprowadzenie w całym świecie kapitalistycznym powszechnego systemu obrotu bezgotówkowego. Postulat ten jest pozornie słuszny, jeżeli się zważy, że w chwili obecnej, przy coraz szybszych środkach lokomocji i braku ostrych kontroli przy przejściach granicznych — jest to szczególnie widoczne w ramach Wspólnego Rynku — autorzy napadu na bank w Brukseli mogą znaleźć się po kilku godzinach w Rzymie czy Londynie, a po kilkunastu w Rio de Janeiro i Buenos Aires. Istnieje międzynarodowych kart kredytowych akceptowanych wszędzie, jak np. karty „American Express", mogłoby stanowić rozwiązanie gdyby nie to, że po pierwsze gangsterzy interesują się również złotem i biżuterią, nie mówiąc już o tym, że pojawiły się gangi posługujące się fałszywymi kartami kredytowymi. W tej dziedzinie również, jak widać, świat przestępczy idzie z postępem.

Skoro wszystko wskazuje na to, że banknoty będą nadal najbardziej powszechnym środkiem płatniczym, a zatem staną się dalej głównym ośrodkiem zainteresowania gangsterów, należy raczej myśleć kategoriami realnej profilaktyki niż pojęciami z dziedziny fikcji ekonomicznej. Wszędzie na świecie rozbudowany zostaje aparat policyjny, mający na celu walkę z przestępczością. I tak np. we Francji budżet policji kryminalnej wzrósł w tym roku o 19 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Teoretycznie policja ta opiekuje się 24.000 banków i ich filii, 12 000 sklepów jubilerskich, 17 000 urzędów pocztowych, 2 600 wielkich domów towarowych itd. itp. Piszemy „teoretycznie", gdyż w rzeczywistości, mimo zatrudnienia w tym roku tysiąca nowych policjantów, nie jest ona w stanie być obecna wszędzie. Paryski prefekt policji powiedział niedawno dziennikarzom, że dla pilnowania wszystkich „gorących" punktów rozsianych po kraju, trzeba byłoby zmobilizować całą armię, łącznie z marynarką i lotnictwem.

Do tego dochodzi jeszcze element natury politycznej czy psychospołecznej, mianowicie fakt, że większość społeczeństwa — i to jest prawda nie tylko dla Francji — nie widzi powodów, dla których miałoby ono ponosić koszty dość pokaźne w celu ochrony własności niewielkiej garstki milionerów. Taka postawa tłumaczy pojawienie się niemal wszędzie instytucji zajmujących się, za odpowiednią opłatą, prywatną ochroną prywatnych banków i sklepów.

Analiza całokształtu zagadnienia wzrostu przestępczości, niezależnie od tego czy jej ofiarami są banki prywatne czy państwowe, wykazuje, że mamy dziś do czynienia z problemem szerszej natury, który w ostatecznym rachunku może mieć poważne implikacje ekonomiczne, a zatem i społeczne.

JACEK OWOLSKI

Tajemnice wschodniej medycyny

Mumio — lek na wagę złota

Radosny okres tworzenia nowoczesnej nauki, który można umiejscowić gdzieś na początku dziewiętnastego wieku, przyniósł także niemałe... spustoszenia w dziedzinie wiedzy tradycyjnej, starej, której korzenie giną w tak zwanej pomroce dziejów. Podobno mongolscy lamowie i buriaccy szamani potrafili odróżniać aż 300 odmian ludzkiego tętna, nazywać je i z ich charakteru rokować odnośnie szans wyleczenia chorego. Lata ostatnie przyniosły rehabilitację akupunktury, choć jak wiadomo w Polsce została ona niedawno oficjalnie zakazana, a na przykład w ZSRR jest przedmiotem naukowych dociekań i medycznej praktyki.

Niedawno ekspedycja, która powróciła z dorzecza Amazonki przyniosła do tak zwanego cywilizowanego świata rozmaite zioła z powodzeniem przynoszące ulgę w wielu trudnych do pokonania przez współczesną medycynę dolegliwościach.

A ileż metod, leków, sposobów uległo zapomnieniu i już nigdy być może ludzkość nękana wciąż rozlicznymi chorobami nie będzie mogła sięgnąć po nie?!

W Związku Radzieckim, jak powiedzieliśmy, wiele elementów tak zwanej ludowej medycyny jest przedmiotem badań naukowych, niektóre lekarstwa, mikstury, maście itd. są produkowane na skalę przemysłową (przypomnijmy tu znaną i w Polsce „maść żmijową" pomocną przy dolegliwościach reumatycznych, czy też wyciąg z rogów pewnej odmiany renifera, albo wyciąg z pewnej odmiany wodorostów występujących tylko w jeziorze Bajkał, skutecznych przy niektórych schorzeniach skóry)...

Od wielu też lat prawdziwą furorę robi w tym wielkim kraju środek o nazwie „mumio". Poważne czasopisma naukowe publikują opracowania o tym niezwykłym wytworze przyrody, skutecznym w wielu skomplikowanych przypadkach medycznych.

Cóż to więc jest „mumio", które wyglądem przypomina... smołę. Występuje w wysokich górach, np. w Pamirze i można je znaleźć w pieczarach i grotach, do których nie docierają ptaki i zwierzęta. A i ludziom przychodzi to z najwyższym trudem. Nic też dziwnego, że jeden gram „mumio" kosztuje dokładnie tyle samo co gram... złota. Występując w górach Środkowej Azji jest znane od tysięcy lat i z powodzeniem stosowane w medycynie, dawniej oczywiście tradycyjnej, ludowej, a dziś także w oficjalnej, naukowej... Choć w aptekach kupić go nie można.

Polacy, którzy dłuższy czas przebywają w tamtych stronach, bywa iż przywożą niewielkie ilości „mumio". Na co więc jest skuteczne i jak je można stosować? Oczywiście informacje te podajemy raczej jako ciekawostki, gdyż trudno przypuścić, aby środek ten mógł się w naszym kraju kiedykolwiek upowszechnić. Choć kto wie?! Przecież korzeń żeń-szeń, uchodzący również za „korzeń życia", rozpowszechnił się pod różnymi postaciami i dziś każda pani może w drogerii kupić krem żeńszeniowy...

„Mumio" — tłumaczy się jako „obrońca organizmu", albo „górski wosk", jest koloru czarnego, przypomina wyglądem smołę, jego powierzchnia lekko połyskuje, wydziela sobie właściwy zapach podobny nieco do zapachu ropy naftowej, a w każdym razie z tej „rodziny" zapachów. Zachowuje swoje właściwości przez ok. 40 lat.

Wzmacnia cały organizm, a szczególnie serce, likwiduje ślady reumatyzmu, oddziałuje korzystnie na organy wewnętrzne, przeciwdziała powstawaniu skrzepów. Pomaga w leczeniu różnych stanów paraliżu, a także... chorób dróg układu moczowego, ze szczególnym uwzględnieniem pęcherza, jak również płuc i układu oddechowego.

Lekarze — jak podają źródła radzieckie — stosują „mumio" w przypadkach uporczywych migren, podagry, epilepsji, krwotokach z nosa, zapaleniu ucha środkowego, przeciwko krwiopluciu w niektórych stanach gruźliczych płuc.

Stwierdzono, że środek ten działa na poprawę i przyspieszenie przemiany materii, wpływa na podniesienie się poziomu soli wapnia we krwi i w ogóle poprawia strukturę krwi i jej nasycenie korzystnymi dla życia składnikami, poprawia i wzmacnia wszystkie fizjologiczne funkcje organizmu. Na skutek wpływu „mumio" poprawie ulega jakość erytrocytów we krwi, podnosi się poziom hemoglobiny, a ta z kolei poprawia ukrwienie tkanek i działa stymulująco na cały organizm.

Mumio nie ma działania ubocznego i nie wywiera szkodliwego wpływu na organizm. Doktor nauk medycznych D. M. Szakirow dokonał analizy tajemniczego leku i udało mu się na przykład stwierdzić, że jego wodny roztwór (a łatwo rozpuszcza się także w zimnej wodzie), wykazuje wysokie właściwości bakteriobójcze. Przy czym nie traci swych rozlicznych cech nawet w roztworze z gorącą wodą, jak również w wyniku wrzenia.

Przypuszcza się, że „mumio" będzie bardzo pomocne przy leczeniu rozmaitych stanów zapalnych skóry, a także czego już z dobrym skutkiem doświadczono — przy leczeniu cukrzycy. Ciekawe, że ponoć posługują się nim dość powszechnie lekarze w Indiach właśnie w przypadkach cukrzycy, a także... gruźlicy.

Jak stosować? Dzieciom do lat 14 dziennie nie więcej niż... 0,05 grama, dla dorosłych: 0,2 — 0,5 grama raz dziennie na dwie godziny przed jedzeniem. Przygotowuje się tak: 6 gramów (przypominamy, że jeden gram kosztuje tyle co gram złota!) należy rozpuścić w stu gramach wody i roztwór ten podzielić na trzy części. Pierwszą z nich rozcieńczyć dalej w 50 gramach zimnej, przegotowanej wody. Resztę przechowywać w lodówce.

Przyjmować przez dziesięć dni, po czym musi nastąpić przerwa — 5 — 10 dni w zależności od samopoczucia pacjenta. Drugą część przyjmować w ciągu 20 dni. Przepis określa także szczegółowo dawkowanie w przypadkach rozmaitych dolegliwości. Zwraca się uwagę na fakt, że „mumio" nie daje skutków ubocznych.

Czyżby więc ludzkość wreszcie przypomniała sobie o prawdziwym „panaceum", czyli leku uniwersalnym, leku na wszystko, na wszystkie dolegliwości?! Wszystko to być może, ale uwierzyć w to bardzo, bardzo trudno... Cudów nie ma. Organizm żywy jest układem tak skomplikowanym, tak wiele czynników nań oddziałuje korzystnie i szkodliwie, że trudno sobie wyobrazić by jeden mógł „reperować" to, co dziesiątki lub setki czynników „psuje" w każdej godzinie naszego życia...

Ale jak to w leczeniu: wiara cuda czyni. Kiedy się bardzo wierzy w skuteczność, pomaga zwykła kostka cukru, albo.. kropla „górskiego wosku"...

JÓZEF POTĘGA

O wyższy poziom stomatologii

(Dalszy ciąg ze str. 2)

od poziomu Łodzi. Do Oddziału Łódzkiego PTS już należą lekarze stomatolodzy pięciu województw: łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego, skierniewickiego i płockiego.

DP. — Miło nam stwierdzić, że w ten sposób stomatologia rozwijana w Akademii Medycznej promieniuje daleko poza granice Łodzi. Fakt ten obok wymienionych osiągnięć jest jeszcze jednym tytułem do chwały Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.

Rozmawiał J. Urbankiewicz

250 zebranie naukowo-szkoleniowe odbędzie się w sali Urzędu Miasta Łodzi. Weźmie w nim udział m.in. założycielka Oddziału, prof. dr Janina Galasińska-Landsbergerowa. W programie — referaty o dotychczasowej działalności, wręczenie odznaczeń i nagród za prace poglądowe. W części drugiej uroczystości wygłoszone będą wykłady, stanowiące bieżący, codzienny nurt pracy PTS.

Tydzień Plastyki Łódzkiej

Już jutro rozpoczyna się mający trwać do 23 bm. Tydzień Plastyki Łódzkiej. Organizowany jest pod hasłem: „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką". Podstawowym celem imprezy jest zbliżenie współczesnej plastyki jak najszerszym kręgom odbiorców, kształtowanie aktywnej postawy wobec kultury, wzajemne inspiracje oraz wymiana doświadczeń i poglądów między twórcami a odbiorcami. Dlatego też łódzkie środowisko plastyczne realizuje zamierzenia Tygodnia przy współpracy dwóch wielkich zakładów przemysłowych naszego miasta: ŁZPB im. Obrońców Pokoju „Uniontex" i Zakładów Transformatorów i Aparatury Elektrycznej „Ema-Elta" oraz Towarzystwa Przyjaciół Łodzi.

Kalendarzyk imprezy jest niezwykle bogaty. Trzykrotnie, 13, 17 i 20 bm., odbędzie się kiermasz obrazów, grafik, biżuterii i tkaniny. 18 czerwca organizatorzy zapraszają do „Emy-Elty" na aukcję dzieł najwybitniejszych artystów plastyków naszego miasta. Dochód z imprezy przeznaczono na cele społeczne. W Muzeum Historii Miasta Łodzi będziemy mogli obejrzeć wystawę pokonkursową zatytułowaną „Pejzaż łódzki". Nie zabraknie także interesujących ekspozycji indywidualnych. Prezentować swe prace będą m.in. W. Kaliński, B. Hochlinger, K. Liberska, J. Jędrzejczak, J. Grodek, J. Wasiołek i S. Just. Imprezom plastycznym towarzyszy przegląd filmów o sztuce. Podczas Tygodnia trwa plebiscyt publiczności, która może oceniać prace eksponowane we wszystkich galeriach i salonach wystawienniczych. O poszczególnych imprezach Tygodnia będziemy informować w kolejnych numerach naszej gazety. Dziś podajemy kalendarzyk niedzielnych i poniedziałkowych spotkań z plastyką. Jutro, 13 bm. w godz. 10—14 kiermasz dzieł sztuki w Domu Kultury na Księżym Młynie, godz. 20—21 — pokaz filmów o sztuce w pasażu ZMP. W poniedziałek, 14 bm.: otwarcie wystawy pokonkursowej — „Pejzaż łódzki" w Muzeum Historii Miasta Łodzi. (jb)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA, 12 CZERWCA

● Występy rumuńskiego zespołu ludowego im. Barbu Lautaru o godz. 18 w SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243). Wstęp wolny.

● **Ostatnie spotkanie uczestników** Małej Akademii Filmowej o godz. 17.30 w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18, sala 409).

NIEDZIELA, 13 CZERWCA

● **W ramach Tygodnia Plastyki i** sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką w parku Źródliska o godz. 10 wielki kiermasz dzieł plastycznych. Czynna będzie wypożyczalnia czasopism zorganizowana przez Dzielnicową Bibliotekę Publiczną. Na kiermaszu wystąpią: orkiestra dęta, „Kapela z Przędzalnianej" ZDK ZPB im. Obrońców Pokoju oraz „Kapela z Czerniakowa".

● **W Amfiteatrze Widzewskim** o godz. 16 spotkanie z miejskim folklorem w podwórkowej piosence. Wystąpią wszystkie łódzkie kapele podwórkowe: „Widzewiaki", „Bałuciarze", „Kapela z Górnej", „Kapela z Przędzalnianej" oraz gościnnie „Kapela z Czerniakowa". Wstęp wolny.

● **Uroczystość XVIII Łódzkiej Wiosny Poetów** o godz. 11 w klubie „PAX" (ul. Piotrkowska 49).

● **Projekcja zestawów filmów oświatowych:** „Notatki z Jugosławii", „W górach Jugosławii", „Bułgarskie lato" i „Żelazne wrota" — o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14).

Wstęp wolny.

CO GDZIE KIEDY w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO	
centrala 677-22,	292-22
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie Energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 669-32 i	245-72
oświetlenia ulic	226-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Krakowiacy i górale"; 13.6. godz. 18 „Carmen"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwejk"; 13.6. godz. 11 „Przygody Centka", godz. 19.15 „Pokój na godziny"
NOWY — godz. 19.15 „Egzamin"; 13.6. jak wyżej
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 19.30 „Nie-boska komedia"; 13.6. jak wyżej
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Wesoły wspólnik"; 13.6. jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 19 „Kabalista"; 13.6. godz. 19 „Najpiękniejsza"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert muzyki dawnej Orkiestra Kameralna Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi pod dyr. Zbigniewa Friemana. Soliści: Piotr Redeł — skrzypce, Antoni Wierzbiński — flet, Danuta Kleczkowska-Pospiech — cembalo. W programie: J. S. Bach — Nieparzyste koncerty brandenburskie (III G-dur, V D-dur, I F-dur); 13.6. nieczynna

KONCERTY OGRÓDKOWE
Sobota, 12 czerwca, godz. 17

CENTRUM KULTURY MŁODYCH, ul. Piotrkowska 262 —

Niedziela, 13 czerwca, godz. 17 MUSZLA KONCERTOWA w Parku Ludowym na Zdrowiu — Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Zdzisław Szostak. Koncert prowadzi — Ewa Polińska. W programie: E. Grieg — I Suita „Peer Gynt" Pieśni Solwejgi z II Suity „Peer Gynt". Fr. Liszt — Tasso lamento e trionfo. O. Respighi — Feste romane.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne; 13.6. godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 11—17; 13.6. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17; 13.6. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 262) godz. 10—15; 13.6. jak wyżej
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) nieczynne
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 12—19; 13.6. godz. 15—19
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17; 13.6. godz. 10—16

* ✦ *

ZOO — czynne od 8 do 20 (kasa do 19)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 10—17
LUNAPARK — (park na Zdrowiu) czynny w godz. 14—21

KINA

BAŁTYK — „Z podniesionym czołem" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 13.6. jak wyżej
IWANOWO — „Z podniesionym czołem" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 13.6. bajka „Była sobie raz królewna" godz. 9, „Z podniesionym czołem" godz. 10, 12.15, 15 17.15, 19.30
LUTNIA — „Bez wyjścia" szwedzki, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30; 13.6. jak wyżej, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Con Amore" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30, 13.6. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Świat Dzikiego Zachodu" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 13.6. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Krótkie życie" pol.-czeski od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 13.6. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Świat Dzikiego Zachodu" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17 19.30; 13.6. jak wyżej
WISŁA — „Policjanci" USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 13.6. jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Morderstwo w Orient Ekspresie" ang. od lat 15, godz. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne) 13.6. jak wyżej
TATRY-LETNIE — „Ostatni skok gangu Olsena" duński, godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne); 13.6. jak wyżej
ŁDK — „Czy pasujemy do siebie kochanie" czeski, godz. 15 „Ostatnie zadanie" USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.45; 13.6. jak wyżej
STUDIO — „Więźniowie z Lamparciego Jaru" (A) radz. b/o, godz. 15.45, „Tora! Tora! Tora!" USA, od lat 15, godz. 17.15, 20; 13.6. jak wyżej
STYLOWY — „Absolwent" USA, od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20; 13.6. jak wyżej
GDYNIA — Przegląd filmów japońskich „Godzilla kontra Hedora" b/o, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, Pożegnanie z tytułem „Brat dr Homera" jug. od lat 15, godz. 17.30, 19.45; 13.6. bajka „Yeti" g. 10. Przegląd filmów japońskich „Godzilla kontra Hedora" godz. 11, 13, 15 Pożegnanie z tytułem „Brat dr Homera" godz. 17, 19.15
DKM — „Obrazki z życia" pol. od lat 15, godz. 16, 18, 20; 13.6. jak wyżej
ENERGETYK — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" RFN g. 17, 19; 13.6. jak wyżej
KOLEJARZ — „Ziemia obiecana" pol. od lat 15, godz. 16.30, 19; 13.6. jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Trzej muszkieterowie" panam. b/o godz. 10, 12, 16, 18, 20, „W środku lata" pol. od lat 15, godz. 14, 13.6. — bajka „Colargol i banda złego Kida", g. 11, „Trzej muszkieterowie" g. 9, 14, 16, 18, 20, „W środku lata" godz. 12
MUZA — „Zachłanne miasto" USA od lat 15 godz. 16, 18, 20, 13.6. — bajka „Napad pod choinką" godz. 15, „Zachłanne miasto" godz. 16, 18, 20
ROMA — „Drapieżca" franc. od lat 15 godz. 10, 17.15, 19.30, „Czerwone i białe" (A) pol. od lat 15 godz. 12.15, 15, 13.6. — bajka „Piosenka, wiosenka" g. 10, 11, 12, „Drapieżca" godz. 17.30, 19.45, „Dyskretny urok burżuazji" franc. od lat 15, godz. 13, 15.15
STOKI — „To niemożliwe" (A), radz. od lat 15 godz. 15.15, „Miłość w godzinach nadliczbowych" ang. od lat 15 godz. 17.15, 19.30, 13.6. — bajka „Dr Zdrówko i lew" godz. 14.15, „To niemożliwe" godz. 15.15, „Miłość w godzinach nadliczbowych godz. 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Gdzie się podziała siódma kompania" franc. b/o godz. 10, 12.15, 15, 17.15, „Świątynia diabła" jap. od lat 18, godz. 19.30, 13.6. — bajka „Cierpienia małego lenia" godz. 10, 11, „Gdzie się podziała siódma kompania" godz. 12.15, 15, 17.15, „Świątynia diabła" godz. 19.30
OKA — „Nie ujdzie ci to płazem" franc. od lat 15 godz. 12.30, 15, „Klan Sycylijczyków" franc. od lat 15 godz. 10, 17.30, 20, 13.6. — „Nie ujdzie ci to płazem" godz. 12.30, 15, „Klan Sycylijczyków" godz. 17.30 20
POLESIE — „Policja przygląda się" wł. od lat 15 godz. 17, 19, 13.6. — bajki godz. 14, „Policja przygląda się" godz. 15, 17, 19
POPULARNE — „Samotny detektyw Mc Q" USA, od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 13.6. nieczynne
1 MAJA — „Deps" jug. od lat 15, godz. 15, „Żądło" USA od lat 15 godz. 17, 19.30, 13.6. — bajka „Ratuj dziadziu" godz. 14, „Deps" godz. 15, „Żądło" godz. 17, 19.30
HALKA — „Rozśpiewane wakacje" NRD b/o godz. 15.30, „Przedmałżeńskie podboje" czeski od lat 15 godz. 17.30, 19.30, 13.6. — bajka „Przygoda na pustyni" godz. 14.30, „Rozśpiewane wakacje" godz. 15.30, „Przedmałżeńskie podboje" godz. 17.30, 19.30
POKÓJ — „Koniec wakacji" (A) pol. b/o godz. 15.45, „Rozmowa" (A) USA od lat 15 godz. 17.45, 20, 13.6. — bajka „Tajemniczy plan" godz. 14.45, „Koniec wakacji" godz. 15.45, „Rozmowa" godz. 17.45, 20
PIONIER — „Pies za burtą" (A) radz. b/o godz. 13.30, „Helga" (A) RFN od lat 16 godz. 15, „Niewinni o brudnych rękach" franc. od lat 18 godz. 17, 19.30, 13.6. — bajka „O królewnie, która wszystko wiedziała" g. 11.30, 12.30, „Pies za burtą" godz. 13.30, „Helga" godz. 15, „Niewinni o brudnych rękach" godz. 17, 19.30
REKORD — „Jeździec bez głowy" (A) radz. b/o godz. 14, „Patt Garrett i Billy Kid" USA od lat 18 godz. 16, 18, 20, 13.6. — bajka — „Klown Ferdynand wśród dzieci i zwierząt" godz. 12.30, „Jeździec bez głowy" godz. 13.30, „Patt Garrett i Billy Kid" godz. 15.30, 17.30, 19.30
ŚWIT — „Dulscy" (A) pol. od lat 15 godz. 15.30, „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18 godz. 17.30, 19.30, 13.6. — bajka „O królu Popielu" godz. 14.30, „Porozmawiajmy o kobietach" godz. 15.30, 17.30, 19.30
TATRY — „Osaczeni w dolinie" (A) czeski od lat 15 godz. 12.15, 15, „Alfredo, Alfredo" wł. od lat 18 godz. 10, 17.15, 19.30 13.6. bajka „Bibi" godz. 10, 11, 12, 13, 14, „Osaczeni w dolinie" godz. 15, „Alfredo Alfredo" godz. 17, 19.15
SOJUSZ — „Sami swoi" (A) pol. b/o godz. 17, 13.6. — bajka „O gałgankowym smoku" godz. 14.30, „Sami swoi" godz. 15.30, 17.30

SEANSE NOCNE W SOBOTĘ

BAŁTYK — „Powrót tajemniczego blondyna" franc. godz. 21.45
ZACHĘTA — „Z podniesionym czołem" USA godz. 22
PIONIER — „Rywalka" franc. godz. 21.15
POLONIA — „Ostatni skok gangu Olsena" duński godz. 21.45
POKÓJ — „Z podniesionym czołem" USA godz. 22.15

SEANS NOCNY W NIEDZIELĘ

BAŁTYK — „Powrót tajemniczego blondyna" franc. godz. 21.45

● * ●

PABIANICE — MAZUR — „Z podniesionym czołem" USA, g. 15.30, 17.30, 19.30, 13.6. — „Con Amore" pol. godz. 15.30, 17.30, 19.30, ROBOTNIK — „Giuseppe w Warszawie" pol., „Francuski łącznik" (USA) godz. 15, 17, 19, 13.6. jak wyżej
ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Spotkanie" ang. godz. 17.45, 20, „Dzielny szeryf Lucky Luke" franc. godz. 15.45, 13.6. j. w.
WŁÓKNIARZ — nieczynne" 13.6. „Ważki" USA godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks), Niciarniana 16 (boks), Pabianicka 218, Łanowa 129/131 (boks), Obr. Stalingradu 15

13. 6.

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6 (boks), Bratysławska 2-a (boks), Obr. Stalingradu 15.

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:
Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 48
Informacji o dyżurach aptek udzielają:
w Pabianicach — apteka ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 12
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K. ul. Srebrzyńska 75
Szpital im. dr H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnie K. ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów
Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna, poradnie K. ul. Felińskiego 6, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie — poradnia K. ul. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście poradnia K. ul. 10 Lutego 7/9
Instytut Poł.Gin. AM (ul. Sterlinga 1/3) dzielnica Śródmieście — poradnie K. ul. Kopcińskiego 32 i ul. Próchnika 11
Zgierz — Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz
Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstantynów, gminy: Andrespol, Nowosolna, Bródce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K. ul. Fornalskiej i Thaelmanna.
Pabianice — Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Ksawerów
Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno i Stryków
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9). Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Ludowej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

13. 6.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Unikalna płyta „Myśli" Stefana Żeromskiego"

Już wkrótce zwiedzający muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego będą mogli usłyszeć głos wielkiego pisarza. Muzeum bowiem wzbogaciło się o unikalną płytę gramofonową nagraną przez firmę „Odeon" w Warszawie w 1924 r. Na płycie zatytułowanej „Myśli Stefana Żeromskiego" utrwalone są fragmenty „Snobizmu i postępu" oraz „Róży" czytane przez autora. Jest to najprawdopodobniej jedyny zapis głosu Żeromskiego i jedyny egzemplarz tej płyty, który zachował się do naszych czasów.

Płytę darował kieleckiemu muzeum nauczyciel z Rzeszowa, Czesław Jaśkiewicz — były dyrektor Technikum Ekonomicznego. Kupił on ją jeszcze przed wojną w Warszawie w sklepie ojca Kazimierza Rudzkiego (aktora).

Na półkach księgarni

Juliusz Solecki. — Czas satysfakcji. WL, 1976, str. 133, zł 18
Leon Leszek Szkutnik. — Test your-self. WSiP. 1976, str. 111, zł 5.

Okazja!
Specjalny autokar do Słupska, Ustki i Rowów

PKS zawiadomiła nas, że 29 czerwca wysyła specjalny autokar po dzieci przebywające na koloniach w Rowach. Ponieważ w tamtą stronę wóz nie będzie miał pasażerów, postanowiono udostępnić go łodzianom udającym się tego dnia nad morze. Bilety można kupować od soboty, 12 czerwca, w kasach „Orbisu" na Dworcu Fabrycznym. Autokar wyruszy 29 czerwca o godz. 11 z Dworca Centralnego PKS. Przystanki w Słupsku, Ustce i końcowy w Rowach.

Dokąd na wycieczkę?

SOBOTA

● Wycieczka kolarska do Lućmierza. Zbiórka — Stary Rynek, godz. 15.

NIEDZIELA

● Wycieczka piesza na trasie: Zgierz — Dąbrówka — Malinka — Cyprianów — Swędów (długości 22 km). Zbiórka na dworcu MPK, ul. Północna, godz. 8.30.

● Wycieczka piesza na trasie: Stryków — Cesarka — Dobieszków — Borki — Kalonka — Wilanów (długości 18 km). Koszt przejazdu ok. 10 zł. Zbiórka — Dworzec Kaliski, godz. 8, odjazd 8.30. Powrót autobusem linii „60" (do placu Dąbrowskiego).

● Wycieczka kolarska do Lućmierza. Zbiórka — Stary Rynek, godzina 8.

● W dniach 13—20 czerwca ogólnopolski zlot przodowników turystyki kolarskiej. Zapisy i informacje w Łódzkim Klubie Turystów Kolarzy, ul. Piotrkowska 70 (czwartki — godzina 18—20). (k)

Jubileuszowy zjazd w III LO

Najbardziej wzruszającą chwilą będzie na pewno spotkanie byłych uczniów z Radą Pedagogiczną i obecnymi uczniami szkoły — a od tego zacznie się właśnie (dziś o godzinie 11) jubileuszowy zjazd w III L.O. Uczestniczą w nim ci, którzy chodzili do tej szkoły w latach 1916—1976.

Dziś i jutro absolwenci Liceum im. T. Kościuszki będą mogli przeżyć we wspomnieniach niezapomniane szkolne lata, odnowić wiele dawnych przyjaźni, obejrzeć stare kąty. Okazji do wzruszeń nie zabraknie. Ten zjazd ma szczególny charakter, połączony jest bowiem z jubileuszem 60-lecia istnienia szkoły i 50-lecia działalności Stowarzyszenia Byłych Wychowanków.

Uroczyste otwarcie zjazdu, sprawozdanie władz Stowarzyszenia i dyskusja przewidziane są dziś o godz. 18,30. Natomiast w niedzielę, już od rana zaciągnięte będą warty pod pomnikiem Leona Starkiewicza, założyciela i pierwszego dyrektora szkoły. Nastąpi też odsłonięcie portretu patrona III L.O. T. Kościuszki, otwarcie szkolnego muzeum, a o godz. 11,30 uczestnicy zjazdu spotkają się na koncercie w filharmonii łódzkiej. (rg)

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 12 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Po jednej piosence. 9.30 Moskwa z melodią. 9.45 Ludowe rytmy. 10.00 Wiad. 10.08 Stara i nowa muzyka 10.30 „Półbaśnie" — fragm. 10.40 Hancock dawniej. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z lubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Zespół rozrywkowy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespół B. Ciesielskiego. 13.15 Koncert życzeń. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 „Pół wieku polskiej piosenki". 14.00 H. Hancock dziś. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Ze świata nauki. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Kronika muzyczna. 16.30 Przedstawiamy, komentujemy. 16.45 Fonoteka folkloru. 17.00 Studio młodych. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Parada piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 W kręgu melodii. 19.30 XII Festiwal Piosenki Radzieckiej. 20.30 Wiad. 20.50 D. c. festiwalu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Piosenki w Jugosławii. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiad. 23.10 Korespondencja z zagranicy.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.45 Muzyka sceniczna. 8.30 Wiad 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 Stylizacja walca. 10.00 Teatr PR: „Kontestator" — słuch. 11.00 Klawesynista hiszpański F. Valenti. 11.30 Wiad. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Utwory klasyków. 13.30 Wiad. 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Koncert. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 S. Prokofiew: Suita scytyjska. 15.00 Radioferie. 15.40 Studio Słonecznik. 16.00 Koncert „Hebanowy". 16.10 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Problemy nauki" — rep. (Ł). 17.00 Muzyka na dworze burgundzkim. 17.20 Nowości poetyckie. 17.40 „Czata" — magazyn wojskowy. 17.55 Uwertura romantyczna. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Opera w przekroju — V. Bellini — „Norma". 20.30 Przegląd filmowy — Kamera. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia — rok 1955". 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 „Tęsknota do alchemii" — aud. 23.00 „Panorama stylów jazzowych". 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.00 Wiad. 6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspresem przez świat. 7.05 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Lewe pieniądze" — odc. 9.10 Afrykańskie pieśni. 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Interradio — magazyn aktualności. 10.25 „Człowiek i motyl". 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Piosenki chórem. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Złote lata swingu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „W cieniu malwy" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 14.45 Zakopiańskie festiwale. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Bacharach po polsku. 15.30 Audycja rozrywkowa. 16.30 Gra sekstet Nata Adderleya. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 W książkach i w życiu. 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 W roli głównej zespół Blackbyrds. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Lewe pieniądze" — odc. pow. 20.00 Zapraszamy do Trójki. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Cinquetti. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Obrazy muzyczne. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Andrzej Żarnecki. 23.05 Wieczorne spotkanie z Heleną Vondrackovą.

PROGRAM IV

6.47 „Zawsze w sobotę, czyli studio 55" — magazyn (Ł). 7.40 W ludowych rytmach. 8.00 Transmisja z Pr. I. 11.00 „Rodzina". 11.30 Bardzo trudne arie koncertowe. 11.55 Chwila muzyki. 12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Muzyka 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Zawisza Czarny" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowinki muzyczne. 16.30 Rozmowy i refleksje. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Problemy nauki" — rep. (Ł). 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Ton i test (Ł). 17.05 Stereo-dysk (Ł). 17.55 Studio SF prezentuje — aud. (Ł). 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.00 Jak być rodziną? 19.15 Lekcja jez. franc. 19.30 Sylwetka kompozytora. 20.30 Recital skrzypka H. Szeryngа. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Panorama muzyki.

NIEDZIELA, 13 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Wiad. sportowe. 9.10 Chwila muzyki. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Wiad. 10.05 Muzyka. 10.25 Lista przebojów. 11.00 Teatr Fantazji „Olchowy staw" — cz. I słuch. 11.25 Radiowa musicorama. 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert muzyki popularnej. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 Graj gracyku. 14.00 Recital z pauzą — A. Zwierz. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 „Hotel pod aniołem" — słuch. 16.46 Gwiazdy jazzu 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego 18.10 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 19.00 Dziennik. 19.15 Wiadomości sportowe. 19.30 XII Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 20.30 Wiad. 20.35 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.50 D. c. festiwalu. 22.00 Radiovariete. 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 Słynne tematy filmowe. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 Zawsze w niedzielę — fel. 8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Chór Dziecięcy Radia NRD. 9.00 „Obrączki i maska" — mag. lit. 9.30 Utwory D. Buxtehudego i C. Francka. 9.50 Przegląd prasy. 10.00 Nowości Polskich Nagrań. 10.30 Wspominamy debiuty. 11.00 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Koncert muzyki operowej. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13.00 Poranek muzyki symfonicznej. 14.00 Krakowska Wenus. 14.30 Kameralne utwory T. Bairda. 15.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Szatan z VII klasy" — cz. II słuch. 15.30 „Dom rodzinny, dom...". 16.00 D. Lipatti. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Stylizacje taneczne. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Zarłoki" — słuch. 20.20 Kantaty świeckie. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Listy z teatrów. 23.00 Josquin des Pres — Msza „Pange lingua".

PROGRAM III

9.20 Gdy się mówi A... — aud. 9.50 „Dworscy kawalerowie". 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Gwiazdy wokalistyki jazzowej. 11.15 Szkółka muzyczna. 12.00 A. Henryk w ogniu — 2 odc. 12.25 Wielkie recitale. 13.15 Z nowych nagrań. 13.45 Gwiazdy wokalistyki jazzowej. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Gwiazdy wokalistyki jazzowej — U. Dudziak. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 Gwiazdy wokalistyki jazzowej — Flora Purin. 16.15 Marzenia a rzeczywistość. 16.35 J. Smith gra F. Wallera. 17.15 Antologia piosenki. 17.40 Poszukiwania i kierunki. 17.55 Mini-max. 18.30 „Człowiek, którego serce było w górach" — słuch. 18.55 Kram z piosenkami. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Lewe pieniądze" — odc. pow. 20.00 Pianista R. Woodward. 20.30 Gwiazdy wokalistyki jazzowej. 21.00 Poeci o poezji. 21.20 „Introspekcja II" — nowa płyta. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Cinquetti. 22.15 Wieczory z Montaignem. 22.30 Gwiazdy wokalistyki jazzowej. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Żarnecki. 23.05 Z warszawskich klubów.

PROGRAM IV

8.07 Z radiowych list przebojów (Ł) 8.45 Magazyn teatralny (Ł). 9.15 Poezje śpiewane (Ł). 9.30 „Wakacje" — mag. lit. (Ł). 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 „Nowości płytoteki radiowej". 12.05 „W samo południe". 12.25 Muzyka. 13.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „W małym dworku". 14.00 Studio Stereo zaprasza (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł). 16.07 Koncert życzeń (Ł). 16.35 Odtworzenie koncertu. 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Encyklopedia kultury „Technika wieków średnich". 19.00 Historia konkursów. 20.00 Koncerty fortepianowe. 20.35 R. Schumann — Kwintet fortepianowy. 21.05 Symfonie Jana Sibeliusa: II Symfonia. 22.00 Wiad. sport. (Ł).

To śmieszne

Sensacje XX wieku

Tajemnica Zatoki Middendorfa

Zatoka Middendorfa położona na zachodnim wybrzeżu Półwyspu Tajmyr, zalicza się do pustynych i nie zamieszkałych rejonów radzieckiej Arktyki. Rzadko zaglądali tu ludzie. Nawet znany rosyjski badacz E. Toll, który dotarł tu w sierpniu 1900 r., nie podjął próby spenetrowania fiordu. Zresztą czego miał tutaj szukać? Gdziekolwiek wspiąłby się na płaski, urwisty brzeg, ujrzałby surową, pustynną tundrę. Po raz pierwszy zainteresowali się tym rejonem radzieccy hydrografowie w latach 1940—41, gdy prowadzili tu prace badawcze. Wówczas na Przylądku Leman stanęła pierwsza ludzka siedziba — niewielki domek latarnika.

Następna ekspedycja hydrograficzna zawitała tutaj dopiero po upływie 20 lat — w lipcu 1961 r. Podczas wykonywania pomiarów na brzegu, kierownik grupy A. Diwincew niespodziewanie natknął się na ludzki szkielet i leżące wokół niego części odzieży: futrzane spodnie, kurtkę, wełniany sweter. Zaintrygowany niezwykłym znaleziskiem zaczął systematycznie przeszukiwać najbliższą okolicę i w odległości 15—20 m znalazł jeszcze dwa składane noże. Na rękojeści jednego z nich widniał napis: „Rudenko Iwan S. 1926 r." Opodal walały się dwie puste puszki po sucharach.

Przywoławszy towarzyszy, Diwincew zarządził dalsze poszukiwania, które przyniosły niespodziewane rezultaty. W odległości 800 m odnaleziono jeszcze szczątki drugiego człowieka, leżące bliżej morza. A w parę dni później na południe od Przylądka Leman natrafiono na tratwę ratunkową z drzewa sandałowego i wiosło.

Kim byli ci nieszczęśliwcy? Jakie losy rzuciły ich w to pustkowie?

Wszystko wskazywało na to, że przybyli tutaj morzem. Najprawdopodobniej byli więc rozbitkami. A jeśli tak, to jakie wydarzenia spowodowały ich tragedię?

Dokładne oględziny znalezionych przedmiotów doprowadziły do odkrycia na nich napisów w języku angielskim. Na wkładce wewnątrz buta widniała pieczęć: „USA Nr 860", a na spodniach znak: „US Navy". Puszki opatrzone były etykietą: „US Navy". Pakiet dla szalup i tratew ratunkowych. Wytwórnia Sucharów Willsa. Chicago, Illinois. Waga netto 8 uncji".

Nie mając możliwości wyświetlenia tajemnicy ekipa Diwincewa zabezpieczyła przedmioty i dostarczyła je do bazy w Dikson, gdzie poddano je dalszym badaniom. Wówczas w kieszeni kurtki znaleziono niewielki kawałek radzieckiej gazety, na podstawie której dało się ustalić, że tragedia w Zatoce miała miejsce w latach ostatniej wojny, dokładniej: w okresie od sierpnia do października 1944 r.

Południowo-wschodnia część Morza Karskiego, gdzie leży Zatoka Middendorfa, była wtedy terenem zaciętych walk z hitlerowskimi okrętami podwodnymi, które dążyły do sparaliżowania żeglugi na tzw. Północnej Drodze Morskiej, łączącej najkrótsza trasa Archangielsk z Władywostokiem.

W sierpniu 1944 r. przepadł tu bez wieści statek hydrograficzny „Nord". W obronie karawan transportowców zaginęły też okręty Flotylli Białomorskiej: trałowiec „AM-120" i patrolowiec „Briliant". Pierwszy z nich należał do serii amerykańskich trałowców typu „Halcyon", wypożyczonych Związkowi Radzieckiemu przez Stany Zjednoczone. Natomiast „Briliant" był uzbrojnym trawlerem rybackim. Oba okręty były kompletnie wyposażone w sprzęt produkcji amerykańskiej. Dało to podstawę do przypuszczeń, że rozbitkowie, których szczątki odnaleziono po latach, należeli do załogi jednego z nich.

Obie jednostki w końcu września 1944 r. należały do eskorty konwoju „WD-1" (Władywostok—Dikson), który składał się z czterech transportowców. W dniach 22—24 września stał się on obiektem zaciekłych ataków „stada" U-Bootów. Na pozycji o współrzędnych 76°10' N i 84° 45' E „Briliant" został storpedowany i szybko zatonął. Tragedia zdarzyła się w nocy podczas gęstej mgły. Motorówka wysłana ze znajdującego się w pobliżu trałowca „AM-120" zdołała wyłowić z wody tylko dwóch rozbitków. Możliwe jednak, że ktoś jeszcze uratował się na tratwie z drzewa sandałowego i nie dostrzeżony później samotnie żeglował. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że na patrolowcu znajdowała się m. in. taka właśnie tratwa produkcji amerykańskiej.

Po zatonięciu „Brilianta" trałowiec „AM-120" otrzymał rozkaz pozostania w akwenie, gdzie zdarzyła się tragedia i ścigania U-Boota. Wykonując to zadanie okręt został storpedowany. Pozbawiony steru i śrub napędowych nie zatonął jednak, lecz unieruchomiony dryfował z wiatrem. W tej sytuacji d-ca trałowca kpt. lejt. D. Łysow zarządził częściową ewakuację załogi. Na okręcie pozostali tylko ludzie niezbędni do jego obrony. Reszta marynarzy odpłynęła w motorowej łodzi ratunkowej i na pontonie. Prawie wszyscy spośród nich zostali później uratowani. Odmienny natomiast był los tych, którzy pozostali na okręcie wraz z kapitanem. Stoczyli oni bój z U-Bootem, który wynurzył się, a następnie skrywszy się ponownie w głębinach wystrzelił jeszcze jedną torpedę, która przypieczętowała los trałowca. Sądzono, że wszyscy marynarze zginęli. Nie jest jednak wykluczone, że któryś z nich zdołał się uratować.

Do rozwiązania zagadki przyczynił się znaleziony nóż, opatrzony nazwiskiem „Iwan Rudenko". Po wojnie udało się odnaleźć właściciela tego przedmiotu, b. marynarza Floty Północnej ZSRR zamieszkującego obecnie w Kujbyszewie. Człowiek ten oświadczył, że w 1943 r podarował nóż jednemu z trzech bliskich przyjaciół z oddziału szkolnego. Prawdopodobnie był to Aleksy Stachanow, późniejszy członek załogi „Brilianta". Jeśli zaś chodzi o znalezione w Zatoce Middendorfa szczątki drugiego człowieka, to ekspertyza wykazała, że pochodzą one aż z XVII wieku — z okresu pierwszych wypraw na Półwysep Tajmyr.

WOJCIECH WILCZEK

PARADOKSY:

TAKSA SEZONOWA

Na ręce pana Muftuoglu, ministra sprawiedliwości Turcji, wpłynął ze sfer policyjnych wniosek następującej treści: „W celu zmniejszenia wydatków, a także zahamowania wzrostu przestępczości, proponuje się pobierać opłatę za pobyt w więzieniu w okresie zimowym. Utrzymywane z budżetu państwa więzienia są coraz powszechniej traktowane jako hotele, gdyż bardzo wiele osób popełnia przestępstwa tylko dlatego, żeby mieć zapewniony dach nad głową i wikt w chłodnej porze roku".

WYRAFINOWANE PRZESTĘPSTWO

Do taniej knajpki w Manchesterze wszedł w biały dzień facet z rewolwerem i sterroryzował restauratora: „Dwie porcje smażonych ziemniaków z ryba i jedna porcie z kotletem mielonym — albo strzelam". Ofiara napaści oświadczyła dziennikarzom: „To pierwszy taki wypadek w dziejach angielskiej gastronomii. Jeżeli ten bandzior znajdzie naśladowców, to przy obecnych cenach ziemniaków jesteśmy zrujnowani". Jak wiadomo, błędnie ustawiony system subwencjonowania w polityce rolnej EWG doprowadził do „kleski nad miaru" wielu produktów, m. in. mleka w proszku i owoców oraz równoczesnej kleski niedoboru tak podstawowych artykułów żywnościowych, jak np. ziemniaki. Obecnie cena 1 kg kartofli sięga w państwach Wspólnoty 1 dolara. Niedawno dziennik „Rude Pravo" donosił, że na przejściach granicznych Czechosłowacji służba celna zmuszona jest konfiskować u turystów z Zachodu nadmierne ilości ziemniaków — wywożonych całymi workami, a także nabiału, wyrobów mięsnych itp.

PRZESUW

Na zlecenie rządu USA grupa ekspertów obliczyła — a było to przed 5 laty — że wkrótce Kanał Panamski stanie się za ciasny i najpóźniej do 1985 r. trzeba wybudować nowy, przepuszczający znacznie więcej statków. Kryzys i zastój w wymianie handlowej świata kapitalistycznego przekreśliły plany tej gigantycznej inwestycji. Zaktualizowana i ogłoszona w tych dniach kolejna ekspertyza liczy się z długotrwałym zastojem w gospodarce Zachodu i przewiduje pesymistycznie, że stary Kanał Panamski całkowicie zaspokoi potrzeby jeszcze w roku 2100.

ZORRO

W zamożnym mieście belgijskim Namur od dłuższego czasu grasował śmiały i niewykrywalny Zorro. Wdrapywał się po murach, bezgłośnie otwierał okna i drzwi. Buszował wyłącznie w luksusowych pałacykach miejscowych bogaczy. Nie grabił jednak kosztowności. Do swego worka z łupami wkładał dżemy, kompoty, soki owocowe, zaprawy warzywne i masło, niekiedy wełniane kocyki, poduchy i puszyste dywany, a także cement i cegłę. Pewnej nocy policja urządziła zasadzkę i pojmała tajemniczego rabusia. Okazał się nim ksiądz Maurice Thirion, piastujący stanowisko kierownika miejskiego zakładu dla dzieci kalekich. Młody kapłan nie mógł się pogodzić z prymitywnym wyposażeniem placówki opiekuńczej i głodowymi stawkami żywnościowymi. Bezskutecznie jednak apelował o pomoc magistratu i elity obywatelskiej — więc zdecydował się pójść śladami Zorra. Sprawa wywołała wielkie poruszenie w Namur. Następnej nocy nieustaleni sympatycy wykradli dzielnego przyjaciela dzieci z aresztu śledczego i przygotowali przerzut przez granicę. Setki policjantów ruszyły w pościg po całym kraju. Późnym wieczorem księdza przypadkowo znaleziono — i aresztowano — tam, gdzie nikt go nie szukał: w zakładzie, przy łóżku ciężko chorego dziecka.

KABAŁA INDYJSKA

Zabawa na plażę

O tajemniczych, a nieznanych siłach, o parapsychologii i innych dziwach rozpisuje się prasa światowa. Dbając o naszych Czytelników, by i oni mogli posiąść choć cząsteczkę tajemniczej wiedzy, dotarliśmy do wielkiego maga o dźwięcznym imieniu Abra-Jung-Kababr — który zgodził się uchylić rąbka swego wtajemniczenia i przedstawić Wielką Kabałę Indyjską.

A więc: bierzemy pełną talię kart i tasujemy. Osoba, której stawiamy kabałę przekłada lewą ręką trzy razy do siebie. Następnie kładziemy po kolei karta po karcie licząc: as, dwójka, trójka, czwórka, itd., dama, król i znów as, dwójka, trójka... Jeżeli w momencie, gdy mówimy np. dziewiątka wykładana karta jest również dziewiątką, odkładamy ją na bok na jedną z siedmiu kupek. Gdy talia się skończy, tasujemy, przekładamy trzy razy i znów wykładając karty liczymy — as, dwójka, trójka... odkładając na bok „trafione". Gdy jest już odłożonych siedem kart, ósmą kładziemy na pierwszą kupkę, dziewiątą na drugą itd.

Po raz trzeci tasujemy i wykładamy, ale tylko do asa pik. On jest kartą zaczarowaną i zatrzymuje całą kabałę. A teraz wróżymy z klucza.

PIERWSZA odłożona karta wróży — dla ciebie.
DRUGA mówi o tym, co będzie w przyszłości.
TRZECIA — dla rodziny.
CZWARTA — czego się nie spodziewasz.
PIĄTA — w czasie niewiadomym.
SZÓSTA — za parę dni.
SIÓDMA — co Cię zadziwi.

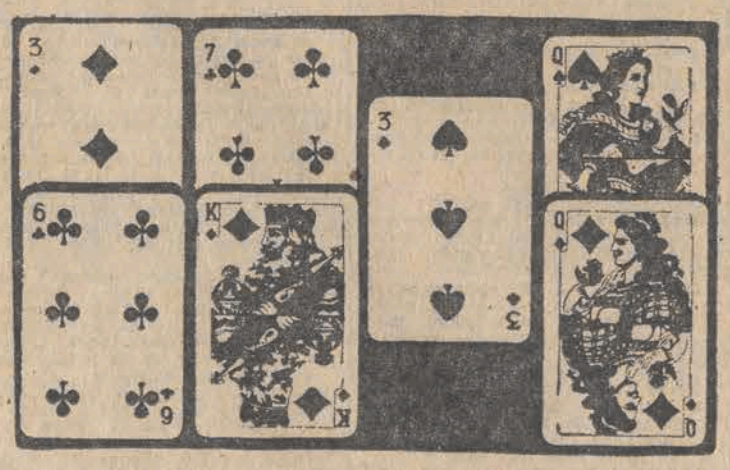

	TREFLE	KARO
AS	ślub	list
2	tajemnica	fałszywy człowiek
3	małe pieniądze	nowiny, nowości
4	duże pieniądze	plotki
5	prezent	przyjemne spory
6	zaszczyt i honor	droga
7	zaproszenie	nieoczekiwane szczęście
8	upragnione zaproszenie	spełnienie życzeń
9	przemiana w życiu	zakochany człowiek
10	zazdrość	propozycja
WALET	gość	przyjemna nowina
DAMA	złoczyńca	przyjaciółka
KRÓL	schadzka miłosna	przyjaciel
	KIERY	**PIKI**
AS	dom	łzy
2	otrzymanie obietnicy	nieoczekiwane nowiny
3	radość	nieprzyjemna rozmowa
4	wesołe towarzystwo	choroba
5	przyjemne rozmowy	daleka droga
6	nowe znajomości	pochlebca
7	popłoch	kłótnia
8	kłopoty sercowe	niezadowolenie, pech
9	powodzenie w interesie	
10	wesele, ślub	wiadomość o śmierci
WALET	wesołe kłopoty	nieprzyjemne kłopoty
DAMA	narzeczona	wdowa
KRÓL	narzeczony	starszy pan

A teraz do zabawy. Powodzenie na plaży zapewnione.

Samochodem na urlop

za KIEROWNICĄ

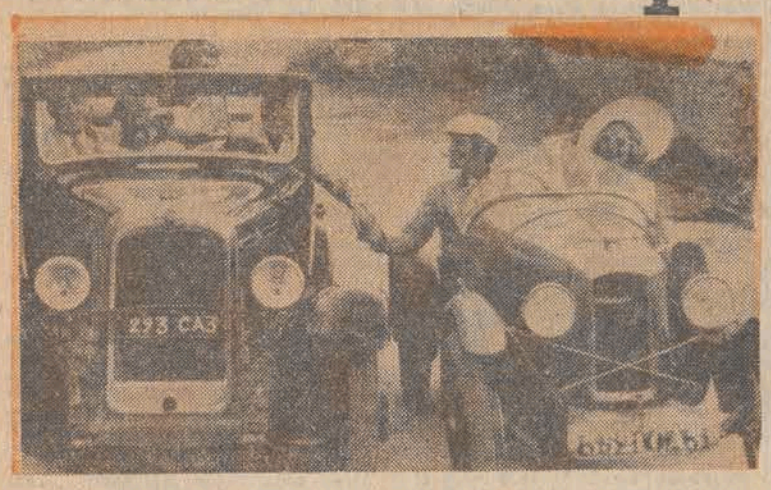

Zbliża się pełnia sezonu urlopowego. Samochody są wykorzystywane w coraz większym stopniu przez kierowców. Jak sprawdzić samochód, by spokojnie, tzn. bez awarii dojechać do miejsca wypoczynku, a następnie powrócić do domu. Od czego zacząć przegląd, co sprawdzać? Co robić i jak robić?

Najpierw dokonujemy przeglądu stanu technicznego opon. Sprawdzamy czy nie ma pęknięć od strony zewnętrznej i wewnętrznej. Bieżniki opon muszą być dobre. Każde drobne nawet na pozór nic nie znaczące pęknięcie musi zbadać specjalista najlepiej wulkanizator. Pamiętać należy że czasem mała nawet rysa imitująca pęknięcie opony może być bardzo niebezpieczna. Nie raz zdarzało się, że pęknięcie opony w czasie jazdy stało się przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Teraz musimy sprawdzić hamulce. Najlepiej – gdy ktoś nie ma wprawy i nie wie jak regulować je – udać się do stacji diagnostycznej. Oczywiście musi być również uregulowany i sprawdzony hamulec ręczny. Jedna uwaga, która dotyczy samochodów z hamulcami bębnowymi a mianowicie „Syrenek". Należy sprawdzić czy dobry jest „zimering", tzn. czy nie wychodzi smar. Najmniejsze nawet zauważone objawy wydostawania się smaru świadczą o zużytym zimeringu. Stanowczo musimy wymienić na nowy, bo wydostawanie się smaru grozi wypadkiem — wydostający się smar dostaje się na okładziny szczęk hamulcowych a w tym przypadku już hamowania na tym kole brak.

Nie należy zapominać o pochyleniu i zbieżności kół. Wyważenia kół najlepiej dokonać na stacji bez zdejmowania, takie wyważenie najlepiej gwarantuje prawidłowość. Przy okazji zwracam uwagę majsterkowiczom, którzy już we własnym zakresie wykonali przyrząd do ustawiania zbieżności, że zdarzają się bardzo często zacięcia sprężyn które w efekcie dają błędne pomiary. W obecnej chwili najlepszy jest przyrząd optyczny.

Następna bardzo ważna czynnością jest sprawdzenie szczelności połączeń układu hamulcowego. Przegląd zaczynamy od samej pompy hamulcowej. Kończymy na zbiorniku płynu hamulcowego. Jeżeli jest ubytek uzupełniamy.

Jeżeli następuje awaria w czasie podróży tzn. pęknięcie przewodu hamulcowego a do kontynuowania dalszej jazdy potrzeba dolać płynu hamulcowego a nie mamy go, to można dolać denaturatu.

W następnym odcinku dalszy ciąg.

(I. N.)

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Jakaś zmiana wniesie w twoje życie trochę zamieszania, po czym okaże się, że prawie wszystko zostało po dawnemu. Sprawy związane z ewentualnym wyjazdem załatwisz najpomyślniej we wtorek.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Koniec tygodnia będzie bardzo łaskawy dla zakochanych: ich uczucia będą mogły zabrzmieć pełnym głosem. Niech więc wyłożą kawę na ławę — wystarczy, że jedna osoba urodziła się w znaku Byka.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Jeżeli masz coś załatwić na piśmie, na przykład wyrazić uczucie, opinię, wyłuszczyć prośbę, wypełnić wniosek — zrób to koniecznie w nadchodzącym tygodniu, najlepiej we wtorek. Dzień ten faworyzuje również twoje podróże, zakupy i zajęcia umysłowe.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Czeka cię spotkanie z dawno nie widzianą, bliską osobą lub osobami. Przekonasz się, że czas i odległość niczego nie ujęły z wzajemnego zainteresowania i sympatii.

LEW (23. 7. — 23. 8.): W tym tygodniu wiele osób spod tego znaku spotka publiczna pochwała i nagroda za ich osiągnięcia zawodowe. Największą satysfakcję będą czuli ci, którzy od początku roku borykali się z „obiektywnymi" i „subiektywnymi" utrudnieniami, a mimo to wykonali robotę w oznaczonym czasie.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Nie staraj się odsunąć na później zmian odnoszących się bezpośrednio do ciebie, a będących częścią dużej reorganizacji. Twoje zabiegi mogą być uwzględnione, lecz w przyszłości będziesz miał znacznie więcej trudności z adaptacją, niż gdy wejdziesz w nowy model organizacyjny jednocześnie z wszystkimi współpracownikami.

WAGA (24. 9. — 23. 10): Wagom — pupilkom planety Wenus, podobnie jak osobom spod znaku Byka — najbliższy tydzień też przyniesie ożywienie uczuć, które nie powinny dać się zepchnąć w kąt przez obowiązki zawodowe. Nie po raz pierwszy Wagi będą miały sposobność przekonać się na własnym przykładzie, że jedno nie wyklucza drugiego, lecz tworzy z nim harmonijną całość, zwaną udanym życiem.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Jeżeli nadchodzący tydzień minie bez pow żnego konfliktu — Skorpiony będą mogły odetchnąć z ulgą. Odradzamy dyskusji na drażliwe tematy, nieklarownych transakcji handlowych lub pieniężnych, zawierania umów i dawania przyrzeczeń na piśmie osobom, z którymi nie zjadło się beczki soli. Byłoby z tego więcej szkody niż pożytku.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Przed Strzelcami — szeroka droga! Odnosi się to do wielu rozmaitych sytuacji, lecz przede wszystkim do takich, które stworzyli własnym rzetelnym wysiłkiem. Szkoda tylko, że część osób zainteresowanych, pochłonięta mało ważnymi sprawami, przeoczy nęcącą perspektywę.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): W początku tygodnia będąc w nieszczególnym humorze, możesz podjąć pochopną decyzję, którą następnie będziesz musiał odwołać — i stracisz czas, jakiego i tak nie masz w nadmiarze. Przypominamy przysłowie: dziesięć razy mierz, raz utnij. Pochodzi z końca XVII wieku, a wciąż aktualne.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Choć nic konkretnego nie zaszło, czujesz się jak przyhamowany: robota idzie ci trudniej, straciłeś część swobody w obcowaniu z ludźmi, nawet drobne przeciwności czy sprzeciw w błahej sprawie drażni cię i niecierpliwi, czego dawniej nie było. Nasza rada: odpocznij nie przerywając pracy. Zaaplikuj sobie więcej snu, więcej ruchu na powietrzu, lekkostrawne jedzenie. Powinno pomóc.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Jowisz śle ci uśmiechy, więc prawdopodobnie uda ci się wkrótce zaspokoić przynajmniej jedno z głównych pragnień mężczyzny (i kobiety o „męskim" usposobieniu): potrzebę prestiżu, chęć błyszczenia w towarzystwie, nadzieję na duże korzyści bez wyjątkowych starań... Ojciec bogów przychylnie patrzy na takie słabostki, ponieważ sam niet jest od nich wolny...

UWAGA ROLNICY!
TOMASZOWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE W TOMASZOWIE MAZ.

zawiadamiają,

że wszystkie gminne spółdzielnie przystąpiły już do zawierania umów na dostawę gęsi w jesieni 1976 roku.

Rolnicy, którzy w maju i czerwcu br. podpiszą z Tomaszowskimi Zakładami Drobiarskimi za pośrednictwem referentów gminnych spółdzielni umowy i dostarczą gęsi na spęd w wyznaczonym dniu, otrzymają korzystną cenę:

	Okres skupu	Ceny skupu za 1 kg w zł: gęsi białe	gęsi szare, siodłate, garbonose i ich krzyżówki
Skup w ramach dostaw umownych			
— gęsi do tuczu podskubane o odroście pierza do połowy chorągiewki	15. VIII. — 31. X.	36. —	26. —
— gęsi do tuczu o pełnym upierzeniu lub odroście pierza powyżej połowy chorągiewki	15. VIII. — 31. X.	34. —	24. —
	1. XI. — 20. XI.	36. —	26. —

Ceny za gęsi nie objęte umową bądź nie dostarczone w terminie do właściwego punktu skupu są niższe o 9 zł za 1 kg w klasie I i o 3 zł w klasie II.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie gminne spółdzielnie i Zakłady Drobiarskie w Tomaszowie, tel. 20-81.

INFORMACJE PISEMNE NIE BĘDĄ WYSYŁANE.

NIE UŻYWANY – NOWY
SPRZĘT DENTYSTYCZNY:
kompletną wiertarkę elektryczną, wiertła, kleszcze, upychadła itp.
posiada do upłynnienia
ŁPRIBP „HYDROCENTRUM-2"
w Łodzi, ul. Kilińskiego 141
2189

Nieruchomości

SPRZEDAM działkę 2.100 — Starowa Góra. Wiadomość Łódź Ciołkowskiego 3 m. 151 11463 g

WILLĘ w Kaliszu sprzedam. Wiadomość Łódź tel. 219-47 po 16 2143 k

SPRZEDAM plac budowlany 1.000 m, okolica Warszawska — Wycieczkowa. Oferty z podaniem ceny „11340" Prasa, Piotrkowska 96

DUŻĄ działkę campingową nad Wartą w miejscowości wczasowej — 60 km od Łodzi z bardzo dogodnym dojazdem sprzedam. w całości lub częściowo. Oferty „12048" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom z wygodami, garaż, ogród — całość 1.500 m, cena 650 tys. zł. Stoki. Oferty „11844" Prasa Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek murowany z ogródkiem — 700 m kw. Oferty „11686" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ stare meble. Zgłoszenia listowne. Tuszyn, ul. Mickiewicza 35. Młodzian 11678 g

WAZON szklany typu „Gale" lub inny podobny — kupię. Oferty „11809" Prasa, Piotrkowska 96

MAGNETOFON „ZK-140", aparat fotograficzny „Exakta RTL-1000" z wyposażeniem sprzedam. Łódź, ul. Podgórna 57 m. 8 godz. 17—19 11451 g

KALKULATORY: „Texas SR-50A", „Commodore" — sprzedam dużo poniżej wyceny. Oferty „11523" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM złotą bransolete. Tel. 51-63-49 godz. 19—21 11632 g

PUDLE brązowe miniatur ki — sprzedam. Tel. 767-86

JAMNIKI szczenięta sześciotygodniowe (rude) — sprzedam. Krakusa 4 po godz. 16.30 11713 g

SPRZEDAM tokarnię stołową. Wiadomość telefon 793-09 11599 g

SEKRETARZYK stylowy — sprzedam. Tel. 634-76

SPRZEDAM siano z 2 ha. Pabianice, Karniszewicka 81 11843 g

SPRZEDAM: radio z magnetofonem „Century", „Nyse 501". Tel. 332-18 po 17 11723 g

SPRZEDAM tanio dywan nowy, wełna welur 2,5×3,5 m. Telefon 297-25 11850 g

CASTROL sprzedam. Tel. 313-08 11835 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantami (1,2 karata). — Oferty „11690" Prasa, Piotrkowska 96

ŚLICZNY, złoty, damski pierścionek rozmiar — osiemnaście — sprzedam. Tel. 462-32 dziesiąta — siedemnasta 12003 g

SPRZEDAM cegłę cementową, wanne, wóz konny, samochód ciężarowy 4 t. Łódź-Stoki, Giewont 66

OWCZARKI alzackie sprzedam. Anyżowa 5 12036 g

SPRZEDAM radio „Chopin". Tel. 791-52. po 17 12257 g

ZMIANA ADRESU

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Łódź-Górna
informuje swoich najemców,
że dnia 14 czerwca br.
DZIAŁ ROZLICZEŃ CZYNSZÓW
urzęduje w nowej siedzibie mieszczącej się w pawilonie przy ulicy

GAGARINA 47

Wszystkie sprawy związane z należnościami czynszowymi należy kierować na aktualnie podany adres.

2209-k

KUPIĘ małą lodówkę. Oferty „12275" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ składany sprzedam. Tel. 451-80 12476 g

CASTROL GTX — sprzedam. Tel. 836-07 10965 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Syrene 104". Stan bardzo dobry. Oglądać w sobotę od godz. 12—18 i w niedzielę od 8—12, parking, róg ul. Zamenhofa i Wólczańskiej. Tel. 667-09

SPRZEDAM „Syrenę 105". przebieg 10.000. Tel. 323-59 11693 g

SPRZEDAM „Syrenę 102" po remoncie. Traktorowa 78a m. 86. blok 241 11755 g

SPRZEDAM „Syrenę 104" stan bardzo dobry. Zielona 38 m. 10 11570 g

„SYRENĘ 104" (1971) sprzedam. Ul. Kadłubka 10/14 m. 1 15443 g

„WARTBURGA 1000" sprzedam. Cena 40.000. Łódź, Orłowska 31 11280 g

KUPIĘ nowego „Fiata 126p" lub odbiór „Polmozbyt". Oferty „11771" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ" (1970) sprzedam. Płatowcowa 19a 11768 g

„SYRENĘ 105" sprzedam, odbiór „Polmozbyt". Oferty „11902" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM samochód — „Sochserinig" 4 t. ropniak w dobrym stanie oraz kabinę do „Stara 28" nową. Piątek tel. 95 po 20 11895 g

„MOSKWICZA 407" do remontu tanio sprzedam. Kołodziejska 4 m. 38

SPRZEDAM pilnie „Fiata 125p" 1971 — stan dobry. Tel. 387-86 12050 g

„FIATA 125" po wypadku sprzedam. 306-07 12108 g

„WARTBURGA 1000" rok 1965. sprzedam. Telefon 53-68-46 11661 g

SPRZEDAM błotniki i inne części „Skody 1000 MB" ul. Browarna 15 11822 g

WKŁAD na „Fiata 126p" rok 1977 — odkupię. Tel. 634-76 11825 g

„AUDI 90" z powodu wyjazdu tanio sprzedam. — Łódź, Złotno 112 11860 g

„SIMCĘ Elise" tanio sprzedam. 15 tys. lub zamienię na „M-Z". Obywatelska 50 11721 g

SILNIK, skrzynia „Taunus 17 M-P3" sprzedam. Wróblewski, Łęczno k/Sulejowa. woj. Piotrków 11413 g

SPRZEDAM tanio „Chevroleta". Pabianice, Wiejska 8a m. 3 po 16 11510 g

SPRZEDAM „EMK 73" nowy, z koszem, ul. Łagiewnicka 122 11709 g

„FIATA 1300" fabrycznie nowego sprzedam. Telefon 51-20-38 po 16 11819 g

„FIATA 1500" (1976) sprzedam. Tel. 729-14 12365 g

SAMOCHÓD produkcji zachodniej na chodzie do 30.000 kupię. — Oferty „10870" Prasa, Piotrkowska 96

Lokale

KUPIĘ pokój z kuchnią w Łodzi z wygodami (stare budownictwo) lub zamienię na Szczecin. Zgłoszenia Szczecin 6, Kozłorowskiego 3. Ibowicz.

M-5 (spółdzielcze) 4-pokojowe w Kutnie i M-4 2-pokojowe w Łodzi zamienię na M-5 lub M-6 w Łodzi. Oferty „12410" Prasa, Piotrkowska 96

ŚWINOUJŚCIE — 2 pokoje, kuchnia — bloki — zamienię na podobne lub 3 pokoje w Łodzi. Warunki do omówienia. Oferty „11311" Prasa, Piotrkowska 96

KATOWICE M-3 kwaterunkowe, komfort, telefon — zamienię na podobne w Łodzi. — Oferty „11394" Prasa, Piotrkowska 96

PO studiach, pracująca poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „11536" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia — bloki — 40 m kw. I p., balkon — Żubardź, kwaterunkowe, zamienię na M-3 lub M-4 bloki. Oferty „11631" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 do wynajęcia na rok. Płatne z góry. 2.000 zł miesięcznie. Tel. 857-49 tylko godz. 18—19 11622 g

KATOWICE — centrum, spółdzielcze M-3 — wysoki standard zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „11641" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 bloki, I p. przy Narutowicza, zamienię na większe międzywojenne. Oferty „11642" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ składany (płyty betonowe) kupię. Gazowa 10. Makowski 11644 g

POKOJU z niekrępującym wejściem lub M-2 poszukuję. Oferty „11654" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią, wysoki parter, bloki — Koziny — zamienię na 4—5 pokoi, wszystkie wygody, budownictwo międzywojenne, powojenne lub domek jednorodzinny. Warunki do uzgodnienia. — Oferty „11712" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia M-3 Dąbrowa, bloki kwaterunkowe, I piętro, 38 metrów — zamienię na podobne w innej dzielnicy: Bałuty Widzew, Stefana (do III piętra). Oferty „11939" Prasa, Piotrkowska 96

NAUCZYCIEL z siostrą — członkowie spółdzielni — poszukują mieszkania lub pokoju nie umeblowanego. Oferty „11897" Prasa, Piotrkowska 96

CUDZOZIEMIEC poszukuje samodzielnego mieszkania na dwa lata. — Oferty „11886" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego pokoju. — Płatne miesięcznie. Oferty „11885" Prasa, Piotrkowska 96

PIOTRKÓW Tryb. — spółdzielcze M-2 (dwa pokoje z kuchnią) — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „11620" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 kupię. Oferty z ceną „11821" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z wszystkimi wygodami, telefonem wynajmę kulturalnemu panu. Oferty „11849" Prasa, Piotrkowska 96

ŚRÓDMIEŚCIE — 4 pokoje, kuchnia, wygody, rozkładowe, front parter, telefon — zamienię na 2 pokoje, kuchnia do II piętra. Tel. 346-51 11856 g

M-2 kwaterunkowe zamienię na M-4 kwaterunkowe, spółdzielcze bądź własnościowe. Oferty „11862" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania. Płatne miesięcznie. Tel. 327-80 po 15 11864 g

POSZUKUJĘ M-2 najchętniej w blokach na okres 1—2 lat. Oferty z ceną „11868" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Tel. 306-74, po 16 11870 g

WYNAJMĘ lub kupię mieszkanie najchętniej w starym budownictwie. Oferty z ceną „11764" Prasa, Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ duży, wyremontowany lokal nadający się na rzemiosło — sklep w centrum Piotrkowa Tryb. Oferty nr 242 redakcja Piotrków, Słowackiego 16

PILNIE poszukuję M-2—M-3 do roku. Płatne z góry. Najchętniej Retkinia. Tel. 478-64, godz. 17—21 12179 g

---

• NOWOŚĆ POLLENY • NOWOŚĆ POLLENY •
«G E J S Z A»
– balsam do pielęgnacji ciała.

Młody, świeży wygląd — to nie tylko zadbana cera i smukła sylwetka, to także młode, jędrne ciało. Kosmetyków do pielęgnacji twarzy — kremów, mleczek i toników nie brak na rynku, natomiast do tej pory nie było preparatów do pielęgnacji całego ciała. Mając to na względzie, Fabryka Kosmetyków „Pollena — Ewa" wyprodukowała znakomity balsam o egzotycznej nazwie „GEJSZA".

Balsam do pielęgnacji ciała „Gejsza" — nawilża i natłuszcza skórę, odżywia ją i wygładza. Ponadto pojędrnia ciało i regeneruje naskórek, a więc zapobiega starzeniu się skóry. Jest bardzo wydajny w użyciu, bowiem dzięki znakomitemu wchłanianiu, już niewielka ilość preparatu wystarczy do natarcia całego ciała. I jeszcze jedna, bardzo ważna zaleta balsamu „GEJSZA" — ma on subtelny, bardzo świeży i przyjemny zapach. Polecamy go wszystkim Paniom, a szczególnie osobom o suchej skórze, a już na pewno do stosowania w okresie letnim, kiedy skóra jest wysuszona działaniem promieni słonecznych. Estetyczne opakowanie z tworzywa sztucznego podnosi walory tego znakomitego preparatu. Ukazała się partia informacyjna tego kosmetyku, więc radzimy nie zwlekać z zakupem.

2175-ko

POLLENA

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19. Próchnika 8 11151 g

SPECJALISTA ginekolog Cyperling. Poniedziałki środy, piątki. 16—18 PKWN 4. Tel. 240-17 11493 g

GINEKOLOG — Czerwoniec 14—16 Tuwima 20. tel. 355-30 11226 g

TELEWIZORY naprawia Bednarek. tel. 830-92 10970 g

POTRZEBNA pomoc domowa (gosposia) do czteroosobowej rodziny. Tel. 53-15-18 11579 g

PRZYJMĘ do pracy wykwalifikowanego ślusarza-spawacza. Zakład ślusarski Łódź, ul. Wiosenna 11 11502 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Wolniak. Tel. 445-95 9560 g

POGOTOWIE telewizyjne. Nowakowski. 415-04 10666 g

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą metalową. Tel. 796-18. Stanisławski 11286 g

NAD morzem w lesie pokoje do wynajęcia sierpień. Tel. 441-43. godz. 18—22 11476 g

GROTNIKI Ustronie. Chopina 9. Przyjmuję dzieci — wiek przedszkolny od czerwca 11916 g

PRZYJME do zbioru truskawek. Zapisy od 10 czerwca br. godz. 17—19. Łagiewnicka 284, róg Przepiórczej. Tramwaj „16" do końca i 600 m pieszo lub 1 przystanek autobusowy od „16" 10756 g

WYNAJMUJĘ letniska — sprzedaję działki. 221-81 12319 g

PILNIE poszukuję na sierpień „Nysy" 9-osobowej na wyjazd do Turcji — Grecji. Oferty „12486" Prasa, Piotrkowska 96

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne artystycznie szyje z powierzonych materiałów firma „Roma". Zachodnia 75 10949 g

4. VI. br. zostawiono w taksówce zdjęcia rentgenowskie (urografia). Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Grażyna Dybowska, Fornalskiej 22/52. tel. 461-63 12480 g

JAMNIK brązowy (pół ogona ciemnego) zginął. — Nagroda za odprowadzenie: Tkacka 26 A 12415 g

---

teofilów

ZAKŁADY TEKSTYLNO-KONFEKCYJNE „TEOFILÓW" W ŁODZI,
ul. Szparagowa 6/8
przyjmują zapisy do klasy pierwszej
ZASADNICZEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ
w następujących zawodach:

TEKSTUROWACZ – PRZEWIJACZ
WYKOŃCZALNIK DZIANIN – BISTOR
(CREMPLINA)

ZAPISY PRZYJMUJE:
DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH I SZKOLENIA ZAWODOWEGO ZTK „TEOFILÓW" W ŁODZI, ul. Szparagowa 6/8, tel. 52-95-23.

Uczniowie klasy I uczęszczają cztery razy w tygodniu na zajęcia teoretyczne i dwa razy na zajęcia praktyczne w ZTK „Teofilów", gdzie pod opieką wysoko kwalifikowanych instruktorów uczą się zawodu.

Nauka trwa 2 lata, a po jej ukończeniu absolwenci otrzymują natychmiast pracę.

Warunki przyjęcia: ukończone 15 lat, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 3 fotografie, pisemna zgoda rodziców.

2103-k

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (158)

(Redaguje HENRYK CISKI)

KRZYŻÓWKA

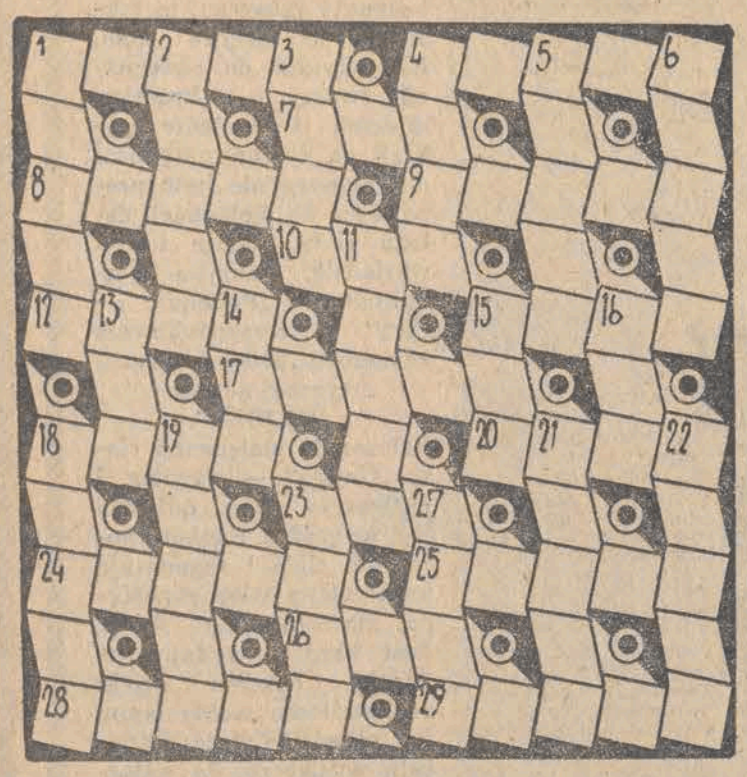

POZIOMO: 1. Mądry po szkodzie, 4. Myli się tylko raz, 7. Cecha, właściwość, 8. Czwartkowy teatr telewizji, 9. Ogłoszenie w prasie, 10. Koniec gafla, 12. Miasto z zakładami optycznymi K. Zeissa, 15. Prawy dopływ Bugu, 17. Mieści się w każdym mieszkaniu, 18. Polski stadion z tartanem, 20. Niszczy metale, 23. Bóg wiatrów, 25. Przejście podziemne wydrążone lub wykute w gruncie, 26. Jesienny kwiat, 27. Krewniak fasoli, 28. Kłamstwo, 29. Z kaprala na plutonowego.

PIONOWO: 1. Antonim wojny, 2. Państwo z Bejrutem, 3. Dźwig portowy, 4. Przedstawiciel najwyższej gromady typu kręgowców, 5. Miasto polskiej petrochemii, 6. Ojczyzna Puszkina, 11. Dziura w sieci lub w pończosze, 13. Miasto powiatowe w b. woj. białostockim 14. Imię słynnej polskiej śpiewaczki, 15. Niebezpieczny dla pływaków, 16. Cios, uderzenie, 18. Kieruje armią, 19. Szarża, 21. W oponie rowerowej, 22. Czytelny ułatwia doręczenie, 23. Miejsce pobytu Napoleona po abdykacji, 24. Czas wolny od zajęć.

ZAGADKA KRYMINALNA

Policja aresztowała czterech osobników, podejrzanych o włamanie do banku. Po dokładnym zbadaniu miejsca przestępstwa, trzech podejrzanych zwolniono.

PYTANIE: którego z tej czwórki uznano za włamywacza? Co zdradziło przestępcę?

WAKACYJNA ZABAWA

PRZYPATRZCIE SIĘ UWAŻNIE RYSUNKOWI I POWIEDZCIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJĄ PRZEDMIOTY WIDNIEJĄCE U DOŁU ILUSTRACJI.

RÓWNANIE

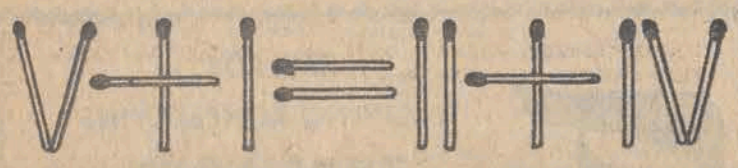

PO UŁOŻENIU Z 14 ZAPAŁEK PODANEGO RÓWNANIA PRZEKSZTAŁĆCIE JE W INNE, PRZEZ PRZESTAWIENIE TYLKO JEDNEJ ZAPAŁKI.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DP" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Rozkosze łamania głowy nr 158".

Tłum. ANNA SZEBYŃSKA

Agata Christie — KURTYNA

Allerton jest typem człowieka, którego ludzie twojego pokroju, Hastings, nienawidzą instynktownie. Nienawidzą i boją się zarazem. W głębi duszy uważasz, że tacy ludzie powinni być u s u n i ę c i, że nie mają prawa egzystencji. Wszystko, co ci o nim mówiono, zgadza się z prawdą. Norton też opowiedział ci o nim historię, która jest autentyczna. (Chociaż dziewczyna, o którą chodzi, była niezrównoważona psychicznie).

Twoja konwencjonalna i staroświecka natura burzy się przeciwko temu człowiekowi. Dla ciebie jest to nicpoń, uwodziciel, łajdak, który rujnuje życie młodym kobietom i doprowadza je do samobójstwa! Norton namawia również Boyda Carringtona, żeby poruszył z tobą ten temat. Wreszcie decydujesz się „rozmówić" z córką. Jak było do przewidzenia, Judith oświadcza ci po prostu, że zamierza robić ze swoim życiem co jej się podoba. Podejrzewasz najgorsze.

Zastanów się na chwilę nad tym na ilu klawiszach twoich uczuć grał Norton. Miłość do dziecka. Głęboko zakorzenione, chociaż staroświeckie przekonanie, że ojciec jest zawsze odpowiedzialny za losy potomstwa. Twoja nieco przesadna wiara we własne kompetencje. „Muszę to koniecznie załatwić". „Wszystko zależy ode mnie". Uczucie pewnej bezradności, wywołane śmiercią ukochanej żony. Twoja lojalność — wobec rodziny. A z drugiej strony twoja próżność, że te długie lata wspólnej pracy nie poszły na marne i nauczyłeś się ode mnie wszystkich tajemnic naszego rzemiosła. A wreszcie bezsensowna, podświadoma zazdrość, jaką każdy ojciec odczuwa w stosunku do córki, połączone z niechęcią do mężczyzny, który usiłuje mu ją zabrać. Norton, mój drogi przyjacielu, grał na tych wszystkich strunach jak wirtuoz. A ty reagowałeś stereotypowo.

Zawsze zbyt łatwo brałeś pozory za rzeczywistość. Bez chwili zastanowienia doszedłeś do wniosku, że Allerton rozmawiał w altanie właśnie z Judith. Nie w i d z i a ł e ś jej, nawet nie s ł y s z a ł e ś jej głosu. I co najdziwniejsze, jeszcze nazajutrz rano sądziłeś, że chodziło o twoją córkę. Byłeś zadowolony widząc, że „się rozmyśliła".

Ale gdybyś zadał sobie trud sprawdzeniem faktów, przekonałbyś się, że nie było ani przez chwilę mowy o wyjeździe Judith do Londynu tego dnia! A na domiar złego, nie zauważyłeś jednego, bardzo znamiennego faktu, a mianowicie, że miała tam jechać inna osoba, a ponieważ jej zepsuto szyki, była

bardzo zdenerwowana. Chodzi, oczywiście, o siostrę Craven. Allerton nie zadowala się flirtem z jedną kobietą. Jego romans z przystojną pielęgniarką posunął się znacznie dalej niż jego zaloty do twojej córki.

Reżyserem tej mistyfikacji był także Norton.

Widziałeś, jak Allerton całował Judith. Zgoda. Ale w chwilę później Norton ciągnie cię za narożnik domu. Niewątpliwie wie, że Allerton umówił się z siostrą Craven w altance. Teraz niby to próbuje powstrzymać cię od spaceru w tamtą stronę, ale daje się przekonać i idzie z tobą. Słyszysz zaledwie jedno zdanie padające z ust Allertona. Brzmi ono wprost jak na zamówienie. Norton zadowolony szybko odciąga cię w kierunku domu, abyś przypadkiem nie zorientował się, że kobietą, do której mówił Allerton, wcale nie była Judith!

Nasz wirtuoz jest w szczytowej formie! A ty reagujesz dokładnie w myśl j e g o scenariusza. Krew uderza ci do głowy. Postanawiasz popełnić morderstwo.

Na szczęście, Hastings, miałeś wówczas jeszcze przyjaciela, którego mózg wciąż funkcjonował bezbłędnie. I nie tylko mózg!

Wspomniałem już na początku tego listu, że jeżeli nie doszedłeś do prawdy samodzielnie, to tylko dlatego, że jesteś zbyt łatwowierny z natury. Po prostu wierzysz w to, co ci ludzie mówią. Wierzyłeś w to, co j a ci mówiłem...

O tak, mogłeś właściwie sam dojść do jądra prawdy. Odprawiłem George'a. Dlaczego? Zamieniłem go na znacznie mniej doświadczonego i znacznie mniej inteligentnego człowieka. Dlaczego? Nie dopuszczałem do siebie żadnego lekarza — ja, który zawsze tak skrupulatnie dbałem o swoje zdrowie. Dlaczego?

Czy rozumiesz już, czemu byłeś mi tak potrzebny w Styles? Musiałem tam mieć kogoś, kto a k c e p t o w a ł b y w s z y s t k i e m o j e p o s t a n o w i e n i a b e z s p r z e c i w u. Tak więc przyjąłeś bez wahania moje twierdzenie, że wróciłem z Egiptu w gorszym stanie aniżeli tam pojechałem. To nieprawda. Wróciłem znacznie zdrowszy i silniejszy! Gdybyś pofatygował się, żeby to sprawdzić, wiedziałbyś, że cię okłamuję. Ale nie. Ty u w i e r z y ł e ś. A tymczasem ja odprawiłem George'a dlatego, że jego nie mógłbym nabrać na to, że utraciłem nagle władzę w nogach. George to człowiek bardzo spostrzegawczy. Zorientowałby się natychmiast, że udaję.

C z y t e r a z j u ż z r o z u m i a ł e ś, H a s t i n g s? Czy zrozumiałeś, że nabrałem i ciebie i Curtissa, że kazałem się nosić, choć miałem pełną władzę w nogach. Poruszałem się z trudem, ale poruszałem się.

Słyszałem, jak szedłeś owego wieczoru do siebie. Usłyszałem też, że idziesz do pokoju Allertona i od razu wiedziałem, że dzieje się coś niedobrego. Już wtedy zaniepokoiłem się twoim stanem nerwowym.

Byłem sam. Curtiss jadł kolację w kuchni. Nie tracąc ani chwili przemknąłem się na korytarz. Słyszałem, że krzątasz się po łazience Allertona. I wiesz, co zrobiłem, przyjacielu?

SOBOTA, 12 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 TVTR — Wskazówki metodyczne, Matematyka. 10.00 „Żegnajcie gołębie" — film. 13.45 TVTR — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli, Matematyka. 14.50 Międzynarodowy Wyścig Samochodowy Le Mans. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Za kierownicą. 16.50 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 18.30 XII Festiwal Piosenki Radzieckiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Teatr Komedii — Klara Feher — „Wystarczy jeden telefon". 21.30 Dziennik. 22.50 Wiad. sport. 23.05 Rowery z Balsize — film. 23.30 Opowieści Starszego Pana — Dorothy.

PROGRAM II

17.25 Program 2 proponuje 17.40 „Ostatnie dwie godziny" — film fab. prod. franc. 19.00 Program lokalny 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Muzyczny portret z autografem — Virgiliusz Noreika. 21.15 Godzina Bolesława Mierzejewskiego. 22.15 24 godziny. 22.25 Bułgarski film animowany. 23.10 Mistrzostwa Francji w tenisie.

NIEDZIELA, 13 CZERWCA

PROGRAM I

6.05 TVTR — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli oraz matematyka. 7.05 TV KR. 7.40 Przypominamy, radzimy. 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Bieg po zdrowie. 8.35 Wiad. sport. 8.40 Międzynarodowy Wyścig Samochodowy. 9.00 Kino najmłodszych 9.30 Antena. 9.50 „Przemysław i Judyta" — film fab. 11.15 Wojskowy Film Dokumentalny — W partyzantce na Białorusi. 11.45 Dziennik. 12.05 „Polak w Bagdadzie" — film dok. 12.30 Program publ. kult. 13.30 „Bezkresne horyzonty Amazonii" — film dok. 15.00 Gdzie diabeł nie może — wid. muz. 16.00 Losowanie Dużego Lotka. 16.15 Piórkiem i węglem. 16.40 Refleksje obywatelskie. 16.55 Sprawozdawczy mag. sport. 18.15 XII Festiwal Piosenki Radzieckiej — koncert laureatów. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Brygady Tygrysa" — film ser. (odc. ostatni). 21.25 XII Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zawsze niech będzie słońce. 22.25 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

14.30 Ocalić od zapomnienia — W dwory ci wołam puste i ogrody. 15.05 Dla młodych widzów. 16.00 Tatrzańska Jesień 75 — program folklorystyczny 16.30 Twarze teatru — Iga Mayr. 17.00 „Dwaj sierżanci" — film fab. 18.30 Studio Montreal. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Goście z Friedrich Stadt-Palast — progr. rewiowy. 21.05 Finał Międzynarodowych Mistrzostw Francji w tenisie. 22.05 Czas i ludzie — Tomasz Mann — film dok.

PONIEDZIAŁEK, 14 CZERWCA

PROGRAM I

12.45 TVTR — Język polski — Matematyka. 14.40 Kurs Przygotowawczy — Matematyka — Fizyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Kino Zwierzyńca. 17.30 Echo stadionu. 17.50 „Ostatnia rozgrywka" (odc IV) 18.50 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Teatr TV — „Faust" J. Goethego. 22.15 Dziennik. 22.30 Program publ.

PROGRAM II

16.25 Język niemiecki. 16.55 „Czarne chmury" — odc. 1 pt. „Szafot". 17.45 Białko z ropy naftowej — progr. pop.-nauk. 18.15 Ocalone od zapomnienia — rep. 19.00 Studio PI 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Program publ. 20.55 Soliści polskiego baletu 21.15 24 godziny. 21.25 Trybunał wyobraźni — progr. publ. kult 22.30 Język angielski.

WTOREK, 15 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 TVTR — Język polski — Matematyka. 9.00 „Brygady Tygrysa" — film ser. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Przed ekranem. 17.30 Wielka woda — progr. pop. nauk. 18.05 Studio TV Młodych. 18.55 Program publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 „Paryscy Mohikanie" — odc. 1 filmu ser 21.20 Świat i Polska. 22.05 Dziennik. 22.20 Odgłosy wiosny. 22.45 Lektury Pegaza.

PROGRAM II

16.00 Język niemiecki. 16.30 Malarstwo i film — F. Starowieyski i W. Świerzy 17.20 „Czerwone i złote" — film fab. 19.00 Jak pan to robi, panie Kowalski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport 20.25 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Teatr TV: „Faust" J. Goethego.

ŚRODA, 16 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 „Paryscy Mohikanie" — odc. 1 ser. filmu prod. CSRS. 12.45 TVTR — semestr wstępny — Język polski. 14.40 Kurs Przygotowawczy — Fizyka 15.15 Kurs Przygotowawczy — Fizyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — Blok targowy w TV Polskiej. 17.10 Od jarmarku do targów. 18.30 Mister eksportu. 19.05 Rewia targowa — progr. rozryw. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.15 1/2 finału Mistrzostw Europy w piłce nożnej CSRS — Holandia w przerwie ok. 21.00 Wiad. sport. 22.00 Dziennik. 22.15 „Róże od pana Reinhardta" — film prod. ang. 23.05 Studio prywatne — progr. kabaretowy

PROGRAM II

17.05 Audytorium maximum. 17.35 Poradnia młodych. 18.05 Kino Letnie: „Arsen Lupin" odc. pt. „Osiem uderzeń zegara". 19.00 Program filmowy 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Komu maj — progr. muzyczno-rozrywkowy. 20.45 Morze sprzyja talentom. 21.10 24 godziny. 21.20 Sukces profesora — progr. publ. 21.45 Zaśpiewajmy chórem — rep. muz. 22.10 „360 min. wokół Pereta" — film prod. hiszp.

CZWARTEK, 17 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 TVTR — Język polski 9.00 „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" — film fab. prod. CSRS. 10.25 W starym kinie — „Manewry miłosne" — film arch. prod. pol 11.35 Klub Sześciu Kontynentów 12.35 Studio Montreal 76. 13.05 Wielka gra. 14.05 XYZ — cz. 2. 14.35 Konkurs Eurowizji 76 — Koncert nagrodzonych piosenek. 15.30 Pegaz. 16.00 Operowe qui pro quo. 17.00 „Podróże detektywa" — film ser. prod. ang. odc. pt. „Dlaczego zabito Nolana" 18.00 Wszystko za wszystko 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.15 1/2 finału Mistrzostw Europy w piłce nożnej: Jugosławia — RFN w przerwie ok. 21.00 Wiad. sport. 22.00 „Dobry wieczór tu Łódź" — „Gdy wiosna zawróci nam w głowie".

PROGRAM II

15.25 Znajomi z węgierskich płyt. 15.50 Tawerna „Pod Różą Wiatrów". 16.20 Kino Letnie: „Kapral w matni" — film fab. prod. fr. 18.00 Zmiana wachty — progr. rozrywkowy prod. TV NRD 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.15 „Kobieta ważi" — film fab. prod. ang. 21.40 Morskie ogniwa — Francja. 22.10 Wiosna w Wiedniu. 23.25 Język francuski.

PIĄTEK, 18 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 „Podróże detektywa" — film ser. prod. ang. odc. pt. „Dlaczego zabito Nolana" 14.40 Kurs Przygotowawczy — Matematyka. 15.15 Kurs Przygotowawczy — Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Rady, informacje, opinie. 17.10 TV Informator Wydawniczy. 17.25 Patrol. 17.50 Przez maskę płetwonurka. 18.15 Program publ. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.15 Wiad. sport. 20.25 Teatr Małych Form — Ireneusz Iredyński — „Niemowa". 21.00 Drogowskazy. 21.45 Dziennik. 22.00 Żywoty instrumentów.

PROGRAM II

16.40 Postaw się, nie zastaw się. 17.30 Kino Letnie: „Oaza" — film fab. prod. CSRS. 18.55 Oferty 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Maturzyści 76. 21.25 Na końcu języka — progr. oświatowy. 21.55 „Podróże detektywa" — film ser. prod. ang. 22.55 24 godziny.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje, i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Nr indeksu 35003/35004

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-3